

Ofensywa o urodzaj 1949 roku

Rząd przeznaczył półtora miliarda zł na pomoc siewną

Zarówno rolnicy jak i administracja rolnictwa przygotowują się obecnie intensywnie do jesiennej akcji siewnej. Równocześnie ze zbiorem zbóż w całym kraju, rozpoczęły się podorywki pól, orki przedsiwne, a następnie wysiew rzepaku ozimego. Po zakończeniu zbiorów, rolnicy przystąpili do omlotów i czyszczenia zboża, przygotowując je do siewu.

Aby usprawnić tegoroczny siew jesienny, Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych przeprowadza szeroką akcję dostarczenia rolnikom odpowiedniego ziarna siewnego, potrzebnych ilości nawozów sztucznych, oraz kredytów na prace jesienne w polu.

Pomoc kredytowa na tegoroczną akcję siewną wynosi łącznie 1.450 mil-

lionów złotych i przeznaczona jest na orki, nawozy pomocnicze i nasiona dla gospodarstw chłopskich, przede wszystkim małych i średniorolnych.

Z sumy tej rolnicy na ziemiach dawnych otrzymają 450 milionów zł, zaś rolnicy na Ziemiach Odzyskanych 1 miliard złotych. Z kredytów przeznaczonych rolnikom na ziemiach dawnych przeznaczono 55 milionów zł dla tych, którzy należą do bloków nasieniowych, oraz 395 milionów kredytu krótkoterminowego na kupno nasion i na orkę dla drobnych i średniorolnych gospodarstw. Kredyt ten udzielany będzie w wysokości do 20.000 zł, a w woj. lubelskim i rzeszowskim, do wysokości 40.000 zł na jedno gospodarstwo.

Dla rolników na ziemiach odzyskanych przeznaczono cztery rodzaje kredytu. Na kupno nasion siewnych i orkę dla osadników, którzy osiedlili się na Ziemiach Odzyskanych w 1948 r. — 225 mil. zł. Wysokość indywidualnej pożyczki nie może w tym wypadku przekraczać 20 tys. zł.

Na kupno nasion siewnych rolnicy, zorganizowani w blokach nasieniowych, korzystać mogą z kredytu w ogólnej wysokości 25 mil. zł.

Kredyt krótkoterminowy na kupno nawozów sztucznych wynosi 350 mil. zł. Indywidualnie pożyczka nie może tu przekraczać 15 tys. zł.

Rolnicy na Ziemiach Odzyskanych otrzymają ponadto 400 mil. zł kredytu inwestycyjnego krótkoterminowego. Kredyt ten przeznaczony jest dla tych, którzy objęli gospodarstwa rolne w roku 1948, a po zaspokojeniu ich potrzeb, dla tych, którzy osiedlili się w drugim półroczu 1947 r. i dla osadnictwa grupowego.

W okresie jesiennej akcji siewnej planuje się dostarczyć ogółem 474.708

ton nawozów sztucznych, w tym azotowych 109.770 ton, nawozów fosforowych — 259.497 ton i nawozów potasowych — 105.497 ton. Ilość ta jest o 215.549 ton większa od ilości nawozów sztucznych, rozproszonych w akcji siewnej w 1947 r., kiedy dostarczono ogółem 259.159 ton. W porównaniu z jesienią 1947 r. wzrósł również kredyt na nabycie nawozów sztucznych z 210 mil. zł do 350 mil. zł.

Specjalną uwagę zwrócono w tym roku na użycie do siewu nasion kwalifikowanych. Plan przewiduje dostarczenie 30 tys. ton nasion zbóż ozimych kwalifikowanych, w stopniu oryginalnym i pierwszego odsiewu, oraz 1685 ton nasion zbóż odmianowo jednolitych. (PAP)

Farmerom amerykańskim grozi katastrofalny spadek cen

Tegoroczne zbiory, po których powstaje nadwyżka produktów rolniczych, wywołały poważne zaniepokojenie w kręgach farmerskich. Gdyby nie subsydia rządowe, spadek cen na produkty rolnicze byłby nieunikniony w tej jesieni. Koła farmerskie przypominają sobie depresję z 1920 roku zapoczątkowaną właśnie katastrofalnym spadkiem

cen na produkty rolnicze. Spodziewają się one jednak, że rząd poczyni wysiłki dla zapobieżenia tej katastrofie.

Akcja rządu ma wyrazić się w rządowych zakupach zboża, stwarzaniu maksymalnych możliwości eksportowych oraz udzielaniu pożyczek pod zastaw zmagazynowanego zboża. (PAP)

Walka z imperializmem zachodnim

Powstanie w Burmie zatacza coraz szersze kręgi. Ostatni komunikat rządowy ogłoszony w Rangoon donosi, że „wojska rządowe” odparły częściowo ataki kilkuset powstańców w dwóch punktach w odległości 88 i 48 km na północ od Rangoon. Ruch powstańczy spowodował również zakłócenia w komunikacji. Utrudniona jest również żegluga przybrzeżna. Ministerstwo spraw zagranicznych chińskiego rządu Kuomintangu nakazało konsulatowi chińskiemu na Malajach ścisłą

współpracę z władzami brytyjskimi w ich akcji przeciwko walczącym o wyzwolenie powstańcom malajskim. „Times” ujawnia poważne zaniepokojenie sytuacją w Burmie, widząc w tamtejszych wydarzeniach fragment ruchu, który rozwija się równocześnie na Malajach, w Indonezji, w Chinach, w Indiach i w Siamie pod hasłem walki przeciwko imperializmowi zachodniemu i o przeprowadzenie reform społecznych.

Według wtorkowych doniesień, rząd brytyjski bada obecnie w jaki sposób przedstawić się do opinii publicznej ściśle poufna wiadomość, że brygada gwardii angielskiej przygotowuje się do wyjazdu na Malaje. (PAP)

Uroczystości pożniwne na Węgrzech

Dnia 28 sierpnia w 78 miastach i wsiach odbędą się uroczystości pożniwne pod hasłem „nowego chleba”. Podczas tych obchodów będą przemawiali przedstawiciele partii koalicyjnych w mieście Kockemat. Wygłosi przemówienie sekretarz generalny węgierskiej partii pracujących Rakosi. Koła polityczne przywiązują wielkie znaczenie do tego przemówienia. (PAP)

Meksykanie i Hiszpanie na kongresie intelektualistów

W najbliższych dniach wyjeżdża z Meksyku na kongres intelektualistów do Wrocławia delegacja w skład której wchodzi m. in. Leopoldo Mendez, wybitny grafik, założyciel „związku pisarzy i artystów rewolucyjnych”, laureat wielu nagród krajowych m. in. pierwszej nagrody graficznej (w r. 1946).

Z Meksyku wyjeżdża również delegacja hiszpańska z dr. Jose Giral — byłym premierem — na czele. (PAP)

Truman

podpisał ustawę

„antyinflacyjna”

Prezydent Truman podpisał tzw. ustawę antyinflacyjną. Prezydent Truman zakomunikował równocześnie, że kongres republikański nie rozwiązał rzetelnie problemu inflacji. Kongres powziął decyzję odnośnie kontroli nad kredytami operacyjnymi, Truman przyznał, że nożyce między cenami a zarobkami znacznej większości obywateli amerykańskich ciągle rozszerzają się. (PAP)

Strajk pracowników pocztowych w Grecji

Jak donosi z Aten agencja Reuters, tamtejszy gubernator wojskowy zmobilizował strajkujących robotników poczt i telegrafu, ostrzegając ich, iż staną przed sądem wojskowym jako dezertjerzy w razie kontynuowania strajku. Strajk wybuchł na tle żądań o podwyżkę płac. (PAP)

Konfident gestapo, b. ONR-owiec odpowie przed sądem

Sąd Okręgowy w Warszawie rozpatrzy wkrótce sprawę Jana Bonifacego Józwickiego o to, że jako konfident gestapo działał w latach 1939—45 na szkodę ludności polskiej. Zadenuncjował on w gestapo członków polskiego ruchu oporu: Macieja Stojanowskiego, Ryszarda Oracza i Kępine, którzy zostali aresztowani i następnie straceni w obozie koncentracyjnym.

Oskarżony — członek ONR i Falangii już przed wojną utrzymywał kontakt z niemieckim wywiadem wojskowym.

Po wkroczeniu okupanta Józwicki wstąpił do gestapo, a jednocześnie stara się zaskarbić zaufanie członków polskiego ruchu oporu. Przedstawiając się jako działacz polskiej organizacji niepodległościowej wchodził w roku 1941 w kontakt z członkami podziemnej PPS: Stojanowskim, Oraczem i Kępiną, których następnie denuncjuje w gestapo.

W roku 1941 Józwicki nawiązuje współpracę z agentami wywiadu niemieckiego, członkami „Klubu Białych Rójean”. Włodzimierzem Szelechowem i Włodzimierzem Nowickim Józwicki wstąpił do uformowanej przez hitlerowskich Rosjan grupy dywersyjnej i

Senator Taylor za współpraca Ameryki z ZSRR

Ze Springfield (Illinois) donoszą, że senator Igen Taylor, kandydat partii postępowej na wiceprezenta USA oświadczył tam, iż Stanom Zjednoczonym nie zagraża atak ze strony Związku Radzieckiego. Taylor przypomniał jak bardzo Związek Radziecki został zniszczony wojną podkreślając, że „radziecki system ekonomiczny daje narodowi lepsze warunki życia w czasie pokoju niż w czasie wojny”.

Dalej Taylor zaatakował ostro plan Marshalla, stwierdzając, że w ramach tego planu Stany Zjednoczone pragną „żyć te narody, które uważają za potencjonalnych aliantów przeciwko Związkowi Radzieckiemu”.

Zdaniem Taylora, oszczercza akcja dwóch starych partii pod adresem partii postępowej tłumaczy się tym, że Wallace stoi na gruncie „możliwości i konieczności” pokoju ze Związkiem Radzieckim.

Zakaz inwestycji w Bizonii będzie zniesiony

Berliński korespondent „Wall Street Journal” Erans, zapowiada zniesienie w najbliższe przyszłości zakazu nowych inwestycji zagranicznych w anglo-amerykańskich strefach Niemiec. Evans twierdzi, że ostatnia konferencja generała Clay’a i generała Robertsona we Frankfurcie dotyczy właśnie tej sprawy. Generał Clay przedstawił ma Robertsonowi nową wersję propozycji amerykańskiej, której przeciwstawiali się pierwotnie Anglicy w obawie, że bankierzy i przemysłowcy brytyjscy uciępią na rzecz inwestorów amerykańskich rozporządzających dolarami.

Równocześnie prowadzone będą rozmowy z rządem francuskim, w celu rozszerzenia planu amerykańskiego na strefę francuską Niemiec. (PAP)

Narady ministrów handlu zagranicznego ZSRR i Czechosłowacji

We wtorek rano odleciał samolotem do Moskwy czechosłowacki minister handlu zagranicznego dr Gregor wraz ze swym zastępcą Loebem. Delegacja czechosłowacka omówi z radzieckim ministrem handlu zagranicznego Mikołajem rozmiary wymiany handlowej na rok 1949 na podstawie długoterminowego układu handlowego, zawartego między Czechosłowacją a Związkiem Radzieckim. (PAP)

Protesty przeciwko spekulacji w Niemczech zachodnich

W Niemczech zachodnich trwa akcja protestacyjna przeciwko spekulacji. Sekretarz generalny bawarskich związków zawodowych Georg Reuter, zapowiedział na wiecu protestacyjnym w Regensburgu bojkotowanie sklepów uprawiających spekulację i inne środki samopomocy ze strony mas pracowniczych. Górnicy w Essen domagają się ustalenia maksymalnych cen oraz sprowadzenia poziomu cen z powrotem do stanu, jaki istniał przed reformą walutową.

W Cuxhaven delegaci związków zawodowych wywieszają plakaty, potępiające spekulację na wszystkich sklepach, które nie obniżają cen. (PAP)

Francja stoi otworem dla hiszpańskich falangistów

„Iber Presse” podaje, że rząd francuski zezwolił na wjazd do Francji frankistowskim organizacjom „kulturalnym” na podstawie paszportów zbiorowych. Hiszpańskie koła republikańskie wyrażają opinię, że główna misją owych „kulturalnych” organizacji będzie uprawianie propagandy frankistowskiej oraz szpiegowstwa na rzecz Franco.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że zezwolenie na wjazd do Francji „kulturalnym” organizacjom falangistów zbiegło się z wydaniem w ręce polski frankistowskiej republikańskiej hiszpańskich, którzy nielegalnie przekroczyli granicę pirenejską. (PAP)

Posel ZSRR

wręcza listy uwierzytelniające premierowi Izraela

Odbyła się tu pierwsza ceremonia o charakterze dyplomatycznym z okazji wręczenia listów uwierzytelniających przez Pawła Jerszowa, przedstawiciela dyplomatycznego Związku Radzieckiego, premierowi Ben Gurionowi, zastępującemu prezydenta państwa Izraela Weizmana. W odpowiedzi na przemówienie posła radzieckiego, szef rządu państwa Izrael wyraził nadzieję wzmocnienia więzów przyjaźni pomiędzy obydwoma państwami. (PAP)

Co dziesiąte dziecko umiera w koloniach

W Nowym Jorku opublikowano sprawozdanie oparte na oficjalnych doniesieniach państw kolonialnych na temat warunków zdrowotnych, jakie panują na podległych tym państwom obszarach. Sprawozdanie podkreśla tragiczną sytuację zdrowotną terenów o łącznej liczbie ludności 170 milionów ludzi w Afryce i w Azji. Śmiertelność wśród niemowląt we francuskim Maroku i w brytyjskiej części Borneo dochodzi do 300 na 1000, a przeciętnie wynosi na wspomnianych obszarach 100 na 1000. W większości kolonii wyposażenie w szpitale i lekarzy jest wręcz kompromitujące. Na terenach kolonialnych nie ma też przeważnie żadnych uczelni lekarskich. (PAP)

Projekt konstytucji zachodnio-niemieckiej w opracowaniu

Z Herrenchiemsee (Alpy Bawarskie) donoszą, że rzeczoznawcy 11 krajów zachodnio-niemieckich opracowali projekt konstytucji dla Niemiec zachodnich, który przedstawia we wtorek na sesji plenarnej „konferencji konstytucyjnej”, która odbywa się w tejże miejscowości. (PAP)

W skrócie

Sąd wojskowy w Drama skazał na śmierć siedmiu dalszych powstańców greckich.

W czasie obchodu rocznicy proklamowania dominium w Indiach w dniu 15 sierpnia doszło do rozruchów w Agra, podczas których zginęło 18 osób, 135 zostało rannych, a 410 aresztowanych.

Samolot RAF „Vampire” (o napędzie odrzutowym), stacjonujący w brytyjskiej strefie okupacyjnej Niemiec lądował przymusowo na 6 km w głąb strefy radzieckiej. Pilot nie doznał szwanku.

Oficer armii izraelskiej Herzog został zastrzelony przez strzelca arabskiego w chwili, gdy owarzystyl konsulowi generalnemu USA Mac Donaldowi na „ziemi niczyjej” między pozycjami żydowskimi i arabskimi na froncie północno-jerozolimskim.

Oddziały żydowskie zajęły we wtorek rano ośrodek Czerwonego Krzyża w Jerozolimie.

CHLEBA w KRAJU nie zabraknie

Harmonijny wysiłek narodu przyniósł obfity plon

Na podstawie pierwszych próbnych omlotów, dokonanych w różnych okolicach kraju, można już dzisiaj stwierdzić, iż plony zbóż są znacznie wyższe od urodzajów roku ubiegłego. Najlepiej wypadł urodzaj na Pomorzu i w województwach łódzkim i poznańskim.

Podczas, gdy w roku ubiegłym rolnicy na Pomorzu zbierali z hektara 8,32 q żyta wgl 8,6 q pszenicy, czy 11,7 q jęczmienia omloty tegoroczne wykazują: żyta 18 q, pszenicy ożimej 19 q i jęczmienia 18 q. Analogiczne cyfry dla województwa łódzkiego podają 17 q żyta, zamiast zeszłorocznych 7,5 q, pszenicy ożimej 16 q zamiast 7,7 q. Przewidując pod względem kultury rolnej ziemię poznańską wykazują

z hektara: żyta 15 q, pszenicy 18 q, jęczmienia 15 q oraz owsa 16,5 q. Niezmiennie dużo wysiłku dla uzyskania dobrych plonów włożyli rolnicy Ziemi Odzyskanych, zwłaszcza na Mazurach, gdzie jeszcze do niedawna większość gruntów uprawnych była niezagospodarowaną. Tak np. w Olsztynie żyto i pszenica obrodziły często więcej, niż podwójnie, owsa i jęczmień dopisały świetnie.

W niedzielę 22 bm. zostanie otwarta wystawa regionalna w Kępnie

Powiat kępiński w trzyletnim planie odbudowy kraju — oto hasło pod jakim odbywa się tegoroczna wystawa regionalna w Kępnie, której otwarcie nastąpi w niedzielę, dnia 22 bm. Przypadać musi, że Komitet poczynił wszystko co było w jego mocy, aby dorobek gospodarczy i społeczny powiatu pokazać w jak najokazalszych ramach. Budynek Gimnazjum, dom Inspektora Szkołnego oraz gmach szkoły powszechnej i przyległe tereny stanowiące będą estetyczną całość terenu wystawowego.

Na tym rozległym terenie rozmieszczone są pawilony przemysłu miejscowego, rzemiosła, hodowli i eksportu rolnictwa, oświaty, kultury i pracy społecznej. Swoją trzyletnią dorobek w dziedzinie urządzeń użyteczności publicznej pokaże również na wystawie samorząd terytorialny.

W czasie trwania wystawy (od 22 do 29 sierpnia r.b.) odbędzie się w Kępnie szereg zjazdów regionalnych wszystkich działających na terenie powiatu organizacji społecznych, politycznych, zawodowych i młodzieżowych.

Kolejarze zmieniają umundurowanie

Jak się dowiadujemy z Dyrekcji PKP, w najbliższym czasie zmienione zostanie — na zarządzenie Ministerstwa Komunikacji i Głównego Zarządu ZZZ — umundurowanie pracowników Kolei. Dotychczasowe mundury granatowe zastąpione zostaną ubraniami i płaszczami koloru marengo. Zamiast rogatywek, kolejarze nasi będą nosić okragłe czapki.

Nowe mundury, których produkcję podjęły już poszczególne ośrodki zakładów umundurowania, będą uszyte według fasonu angielskiego. Z chwilą wyprodukowania większej ilości nowych kompletów zostaną one rozprowadzone między pracowników kolei.

Burza zniszczyła ponad 70 gospodarstw

W pow. krasnostawskim woj. lubelskim na terenie gm. Wysokie i Żółkiewka we wsiach Huta i Wola Sobieska burza połączona z wichurą i gradem zniszczyła ponad 70 gospodarstw, zrywając dachy, wyrzucając budynki i rozrzucając sterty zbożowe. Grad wielkości orzechów włoskich wyrządził poważne szkody w sadach owocowych i warzywnych oraz w roślinach okopowych.

Cedula gieldy zbożowo-towarowej w Poznaniu

z dnia 16 sierpnia 1943 r.

Ceny rozumieją się za towar zdrowy, suchy, przeciętnej jakości handlowej za 100 kg w handlu hurtowym, franko wagon st. załad. w woj. poz.

Standardy: Pszenica 743 g/l (127,1 f. h.), żyto 675 g/l (115,0 f. h.), jęczmień 653 g/l (110,6 f. h.), owsa 440 g/l (73,3 f. h.)

Pszenica 3500, żyto 2175, jęczmień 2075, owsa 2075, gryka 4600 do 4800, prosa 3200 do 3500.

Mąka pszenna 70% 5500, mąka żytnia 80% 3150, kasza pszenna 8500, kasza jęczmienna 65% 4200, płatki owsiane 7000, otręby pszenne 1600, otręby żytnie 1300, otręby jęczmienne 1100, otręby kukurydziane 1100.

Lubin gorzki 3800 do 4100, tubin niegorzki 4200 do 4500, rzepak ożymy 6500 do 6800, siemię lniane 17 500 do 18 000, gorczyca 7500 do 7800, Inkarnatka 21 000 do 23 000.

Makuchy lniane w taflach 3900 do 4000, makuchy rzepakowe w taflach 1900 do 2000, śrut lniany 3100 do 3300, śrut rzepakowy 1800 do 1900, siano pracowane 675 do 775, słoma prasowana 550 do 600.

Marchew jadalna 1100 do 1300, pomidory 4500 do 5200, kapusta 1100 do 1300, buraki 4500 do 5200, ziemniaki-rychliki 650 do 725, jabłka przenysowe 2500 do 3000, jagody czarne 4600 do 5400, olej lniany 55 000 do 70 000, olej rzepakowy 33 000 do 35 000.

Tendencja spokojna.

Posel Izydorczyk opuszcza Wielkopolskę

Jak już donosiliśmy naszym Czytelnikom — decyzją władz naczelnych Partii dotychczasowy I Sekretarz Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Partii Robotniczej w Poznaniu poseł Jan Izydorczyk został powołany na wyższe stanowisko. W związku z tym w sali Odrodzenia Starożytności odbyło się spotkanie towarzyskie, zorganizowane staraniem prezydenta miasta mgr. Sroki. Udział w nim wzięli członkowie przedstawicielstwa wielkopolskiego świata politycznego, pracy, nauki, kultury i sztuki, którzy w osobach: prezydenta Sroki, wojewody Brzezińskiego, przewodniczącego Piękniewskiego, posła Włodka, płk. Łustana, posła Jonskiego, prezesa Milczyńskiego, prezesa Andrzejczaka, posła Młotkiewicza, prezesa Janasaka, dr. Szlagana, dr. Skowrońskiego, sekretarza Wolniewicza, dyr. Borowskiego i wiceprezesa red. Leny-Kisielewskiego — żegnali okolicznościowymi przemówieniami posła Izydorczyka. Przemówienia, bo-

gate w swej treści i tematyce były przebiegiem wszechstronnej działalności posła Izydorczyka w czasie trwania jego kadencji w Poznaniu i pozwoliły w krótkim czasie ocenić należycie jego zasługi jakie położył dla odbudowy i rozbudowy Wielkopolski. Na szczególne podkreślenie zasługują słowa wojewody Brzezińskiego, który powiedział m. in. „jeśli Wielkopolska zajęła jedno z przodujących miejsc w Polsce — jest to w dużej mierze zasługa opuszczającego nas posła Izydorczyka”.

Podczas, gdy w roku ubiegłym rolnicy na Pomorzu zbierali z hektara 8,32 q żyta wgl 8,6 q pszenicy, czy 11,7 q jęczmienia omloty tegoroczne wykazują: żyta 18 q, pszenicy ożimej 19 q i jęczmienia 18 q. Analogiczne cyfry dla województwa łódzkiego podają 17 q żyta, zamiast zeszłorocznych 7,5 q, pszenicy ożimej 16 q zamiast 7,7 q. Przewidując pod względem kultury rolnej ziemię poznańską wykazują

Coraz więcej obywateli docenia celowość akcji T. P. P. R.

Oddział Wojewódzki Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej wykazuje coraz żywszą działalność na polu zbliżenia obu narodów słowiańskich. W połowie września br. projektuje się urządzenie miesiąca wymiany kulturalnej. Z tej okazji zjadą do nas zespoły śpiewacze, balet oraz soliści radzieccy.

W siedzibie Oddziału Wojewódzkiego TPPR przy ul. Słowackiego zostanie w najbliższym czasie otwarty klub, połączony z jadalnią. Klub będzie służył przede wszystkim potrzebom delegatów i gości przybywających z różnych okazji do Poznania. Podobne urządzenia posiadają już oddziały w Warszawie i Krakowie. Ponadto do dyspozycji członków stoi bogato wyposażona biblioteka z czytelniami.

Dużą zasługą obecnego kierownika Oddziału Wojewódzkiego p. inż. dr. Łopacińskiego jest stały wzrost działalności poszczególnych kół w terenie. Ostatnio w Dyrekcji Okręgowej

Poczt i Telegrafów utworzył się samodzielnny oddział, którego kierownikiem został wicedyrektor ipz. Rybarski. Dotąd 50% pracowników zgłosiło chęć wstąpienia w szeregi TPRR. Od 1. 7. br. tj. od dnia objęcia kierownictwa przez inż. dr. Łopacińskiego, Oddział Wojewódzki powiększył się o przeszło 15 tys. członków. (wm)

Wallace będzie przemawiał do mieszanego audytorium

29 sierpnia Henry Wallace udaje się na tygodniowy objazd siedmiu stanów południowych USA. Wallace przyjął zasadę przemawiania wyłącznie przed mieszanymi audytoriami białych i Murzynów. Objazd stanów południowych rozpocznie kampanię wyborczą Wallace'a.

Wystąpienia Wallace'a poświęcone będą głównie walce z podżegaczami wojennymi, problemowi wysokich cen, obronie praw świata pracy oraz zwalczaniu dyskryminacji rasowej. (PAP)

Praca kół powiatowych ZMP rozwija się pomyślnie

W Poznaniu odbyła się I pokongresowa odprawa przewodniczących i wiceprzewodniczących Z. P. Związku Młodzieży Polskiej z woj. poznańskiego. Odprawie przewodniczył poseł Młotek, a wzięli w niej również udział komendanci powiatowi „Służby Polsce” z płk. Krzywanią — komendantem wojewódzkim „S. P.” na czele.

Przedłożone sprawozdania przewodniczących Zarządów Powiatowych Z. M. P. wykazały, że Związek jest — mimo trudności związanych z akcją scalenia organizacyjnego i gospodarczego — organizacją żywotną. Dowodem tego jest zanotowany w ostatnich tygodniach duży napływ nowych członków i liczne akcje społeczne oraz imprezy artystyczne organizowane w wielu powiatach.

Referat p. Glibowskiej naświetlił zgromadzonemu kierunki pracy oddziałów powiatowych.

Na zakończenie odprawy wysłano do prezydium Międzynarodowej Konferencji Młodzieży Pracującej depechę wyrażającą solidaryzację kół powiatowych Z. M. P. z uchwałami konferencji. (c)

„Batory” przywozi polskich prawników z Ameryki

Na pokładzie „Batorego” przybywa do Polski 5-osobowa wycieczka prawników polsko-amerykańskich, składająca się z adwokatów: Gutowskiego i Szatkowskiego z Nowego Jorku, oraz Wójcińskiego, Kozdroja i Sapaly z Detroit. Mecenas Gutowski jest znanym działaczem polonii i wydawcą postępowego tygodnika nowojorskiego „Nowa Epoka”. (PAP)

ZJAZD OKRĘGOWY Zw. Inwalidów Wojennych R. P. w Poznaniu

II Powojenny Zjazd Delegatów Okręgu Poznańskiego Związku Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej Polskiej, odbędzie się w dniach 21 i 22 sierpnia w Poznaniu. Otwarcie Zjazdu nastąpi 21 sierpnia br. o godz. 14. Obrady odbywać się będą w auli Akademii Handlowej w Poznaniu, Wały Zygmunta Starożytności 2/3. Delegatów uprasza się o punktualne przybycie.

Bardzo pomyślny jest fakt, że plon roślin motylkowych, a więc saradeli, tubinu, wzrósł o 300 do 400 procent. Dzięki temu będzie można w roku przyszłym rozszerzyć uprawy śródplonów i poplonów na paszę i zielony nawóz.

Jakie czynniki złożyły się na tak świetne wyniki tegoroczne?

Zsumowało się tutaj, poza wynikiem samego rolnika — kilka czynników. I tak, warunki klimatyczne były sprzyjające, a planowa pomoc Państwa bardzo wydatna. Poprzez ośrodki maszynowe dostarczono rolnictwu odpowiedniej ilości traktorów, maszyn i narzędzi, a ponadto 4.186.000.000 zł kredytów na orkę, nawozy sztuczne i nasiona. Momentem, którego niepodobna nie doceniać to fakt, iż PO RAZ PIĘKNA W POLSCE ŻNIWA MIAŁY CHARAKTER ZORGANIZOWANY. Tam, gdzie jeszcze nie wystarczyły gminne „komitety żniwne”, ochotnicze brygady i pomoc sąsiedzka, brak rąk do pracy uzupełniali ochotczy junacy „Służby Polsce” w ramach akcji „trzydniówek”.

Jest wreszcie niewątpliwe, że do wysokich zbiorów przyczyniło się indywidualne i zespołowe współzawodnictwo pracy w rolnictwie, podjęte przez gromady, gminy, powiaty i województwa.

Wezwania do współzawodnictwa pracy, rzucane przez górnictwo i przemysł, zostało przez rolnictwo podjęte i bitwa o produkcję chleba wygrana.

Wyrok w procesie bandy, która obrabowała m. in. kasę poznańskiego Urzędu Wojewódzkiego

W Sopocie zakończył się sensacyjny proces wielkiej szajki rabunkowej, która dokonała ogółem 18 napadów z bronią w ręku. W r. 1946 bandyci zorganizowali m. in. zuchwały napad na kasę Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu, o czym swego czasu donosiliśmy.

Uznając działalność szajki za przestępstwa i zagrożając bezpieczeństwu ludności, sąd skazał: oskarżonych Heka i Bigusa na karę śmierci z pozbawieniem praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze i konfiskatę mienia na rzecz Skarbu Państwa. Armatyńskiego na dożywotnie więzienie z pozbawieniem praw na lat 5, Siewruka na 5 lat więzienia, Kłodzińskiego Zbigniewa na 7 lat więzienia i pozbawienie praw na lat 2, Kłodzińskiego Lecha i Kubkę Edwarda na 6 lat więzienia i pozbawienie praw na lat 2. Głowackich Kazimierza i Zbigniewa na 2 i pół lat więzienia, Hatnównę na 2 lata więzienia, Skwarka na 18 miesięcy wię-

zienia, Marszałca na 15 miesięcy więzienia.

W stosunku do Zarebskiej postępowanie umorzono. Maślanka zaś został uniewinniony.

Sprawiedliwość go dosięgła Szpiegował i oskarżał rodaków przed władzami niemieckimi

W najbliższych dniach, przed Wydz. Zam. S. O. w Inowrocławiu, rozpocznie się proces przeciwko Kazimierzowi Balcerzakowi, oskarżonemu o denuncjowanie przed władzami niemieckimi oficerów b. inowrocławskiego 59 pułku piechoty.

Proces ten będzie echem głośniejszym niż proces przeciwko mjr. Koniecznemu i por. Tomaszewskiemu, która odbyła się w Inowrocławiu, przed specjalnym sądem niemieckim. Głównym oskarżycielem i świadkiem dowodowym na tej rozprawie był K. Balcerzak, podający się za podporucznika Wojsk Polskich. Jak się okazało, Balcerzak był tylko szeregowcem, zaś podczas kampanii polsko-niemieckiej w 1939 roku wzięty do niewoli, podał się za podporucznika WP. i umieszczony został w Oflagu, w którym przebywali oficerowie inowrocławskiego 59 pułku piechoty m. in. mjr. Konieczny i por. Tomaszewski.

Oskarżony Balcerzak denuncjował do władz niemieckich, iż oficerowie polscy brali udział w mordowaniu volksdeutschów w okolicy Radojewu, w pow. inowrocławskim, względnie wydawali odpowiednie rozkazy swoim podwładnym żołnierzom, i że byli zdecydowanymi wrogami Niemiec.

W toku wszczętych po zakończeniu okupacji dochodów przez sądy polskie przeciwko Balcerzakowi, ustalono, że wśród akt specjalnego sądu niemieckiego, odnalezionych w Inowrocławiu, znajdują się akta sprawy mjr. Koniecznego i por. Tomaszewskiego oraz ich oskarżyciela Balcerzaka.

Rozprawa powyższa budzi w stolicy Kujaw wielkie zainteresowanie. (x)

2 tysiące chłopów leczy się w uzdrowiskach

Na mocy zawartego porozumienia między Min. Zdrowia a ZSCH, naczelna dyrekcja państwowych uzdrowisk zarezerwowała w swoich domach ok. 5 tys. miejsc dla chłopów. W chwili obecnej w uzdrowiskach leczy się 2 tys. chłopów. W sezonie jesienno-zimowym przyjętych będzie na leczenie jeszcze 3 tys. chłopów. Na cele akcji uzdrowiskowej dla chłopów Min. Zdrowia przyznało 140 mil. zł. (PAP).

by uniknąć w zimie czekania i tłoku
kupuj zawsze węgiel w ciepłej porze roku

Z bliska i z daleka

tości około 600 tys. dolarów.

Ceny idą w górę. Ceny detaliczne na artykuły spożywcze w głównych miastach wiojskich wzrosły od 25 lipca do 5 sierpnia — o 4,5%. Ceny na artykuły spożywcze racjonowane zwiększyły się o przeszło 40%. M. in. zanotowano poważną wyżkę cen chleba i makaronu. Wobec zwykły rząd de Gasperi'ego jest bezradny.

Polskie sztuki na estradach czeskich. Teatr w Brnie wystawił w ubiegłym sezonie „Dwa Teatry” Szaniawskie-

go. Sztuka ta odniosła duży sukces. W Teatrze Realistycznym w Pradze grano „Damy i Huzary” — Fredry. Utwór ten wejdzie do repertuaru teatru także w nowym sezonie.

Sztorm uszkodził molo sopockie. Na skutek sztormu, który szalał w dniach 13 i 14 bm. na Bałtyku zostało uszkodzone molo sopockie w swej dolnej części tak znacznie, że zamknięto wstęp dla publiczności do miejsca, gdzie przybiły statki żegluga przybrzeżnej.

Arkady Fiedler wraca z Meksyku. Znakomity pisarz

poznański Arkady Fiedler powraca na statku „Batory” do kraju z podróży po Meksyku, mającej na celu dostarczenie mu wartościowego materiału do nowej powieści.

Meble z aluminium. Państwowa fabryka aluminium na Węgrzech produkująca meble z aluminium przystąpiła do eksportu tych produktów. Znajdują one duży popyt w Wielkiej Brytanii.

Wzrost przeładunku. W pierwszych dziesięciu dniach sierpnia port szczeciński przeładował 104 tys. ton różnych towarów. Tym samym osiągnięto wzrost przeładunku w porównaniu z odpowiednim miesiącem o poprzedniego miesiąca o blisko 4 tys. ton. Lipiec był rekordowym miesiącem pod względem obrotów towarowych. (o)

Ciemnogród pod Rypinem. W Rypinie przed Sądem Grodzkim odbył się proces 80-letniej staruszki Marianny Michalakowej posądzonej we wsi o czary. Wieszniacy orzekli, że Michalakowa podała pewnej dziewczynce, która zachorowała na epilepsję „diabła w płacuku”. Zmuszono staruszkę do zdęcia uroku a ponieważ nie osiągnęło to pożądanego skutku dotkliwie ją skatowano. Sąd Grodzki skazał 6 wieszniaków na „przykładną karę aresztu”.

Tyfus w Bawarii. W Górnej Bawarii wybuchła epidemia tyfusu. Dotychczas zanotowano około 80 wypadków zachorowań.

Złoty połów. Na Sekwanie w pobliżu Paryża rybacy w łowili 3 skrzynki. Po otwarciu okazało się, że zawierają one złoto w sztabach war-

Szczególnie uwzględnione będą

ośrodki robotnicze i powiaty wschodnie

Przystępując do pracy nad przebudową sieci szkół średnich Wielkopolski zdajemy sobie sprawę, że podejmujemy pracę ważną nie tylko ze względu na dzień jutrzejszy, ale regulując życie na odcinku szkolnym przynajmniej na najbliższe dziesięciolecie. Obecna sieć szkół Wielkopolski jest rezultatem pracy kilku pokoleń. Praca ta była podejmowana z najrozmaitszych pobudek, często nie mających nic wspólnego z dobrem naszego narodu w ogóle, a z dobrem polskiego dziecka w szczególności.

Nieliczne szkoły, jak Państw. Gimn. i Liceum Marii Magdaleny w Poznaniu, sięgają początkami okresu rozrostu szkolnictwa języcznego w Polsce lub, jak Państw. Gimn. i Lic. w Trzemesznie — okresu Komisji Edukacji Narodowej. Prawie połowa szkół wielkopolskich powstała w okresie niewoli i służyła germanizacyjnym celom niemieckiego zabiorcy. W okresie międzywojennym dużo większą inicjatywę na odcinku budowy szkół wykazały organizacje społeczne lub przedsiębiorcy prywatni; niż czynnik urzędowy. Na terenach 4 powiatów wschodnich Wielkopolski dziedziczyliśmy stan pozostawiony przez carskiego zabiorcę i sanacyjny reżim nie sprzyjający rozbudowie szkół dla dziecka robotniczego i chłopskiego. A na Ziemi Lubuskiej obok szkół — pałaców objęliśmy w posiadanie także ruiny niedgdyś wspaniałych gmachów szkolnych.

Tę bardzo nieharmonizowaną, na skutek gry różnych interesów powstałą mozaikę mamy tak przekształcić, by uzyskać nowy obraz, ułożony według założeń odpowiadających naszej polityce oświatowej, zgodny z naszymi narodowymi i społecznymi interesami.

Co hamuje rozbudowę szkolnictwa?

Jesteśmy jednak ograniczeni w naszych możliwościach po pierwsze odziedziczonym stanem budynków szkolnych i po drugie — niedostatkiem sił nauczycielskich.

Większość naszych budynków szkolnych była budowana dla niewielkich niedgdyś gimnazjów niemieckich lub seminariorów nauczycielskich i może pomieścić tylko skromną ilość uczniów. A poza tym w wielu ośrodkach, choćby np. w Poznaniu, ilość budynków szkolnych w porównaniu sprzed wojny zmniejszyła się tak bardzo, że na potrzeby szkół średnich mamy w tej chwili prawie tylko połowę przedwojennego stanu pomieszczeń. A przecież kandydatów do szkół przybyła poważna ilość. Wobec tych trudności najbardziej nawet usprawiedliwione postulaty muszą być w realizacji mocno ograniczone.

Nauczycieli szkół średnich mamy o wiele za mało. W dotychczasowej praktyce ten stan rzeczy pogarszał fakt, że wielu z nich pracowało nieekonomicznie. Zbył duży był klas o kilku wprost uczniach — od 5 poczynając. Na 80 klas drugich lic. w roku 1947/48 aż 12 miało poniżej 20 uczniów, przeważnie nawet mniej niż 15, a pięć nawet poniżej 10 uczniów. Podobnie z 83 klas pierwszych lic. — 16 miało poniżej tej normy.

Klasy licealne po 5, 6 i 7 uczniów, prowadzone przez nauczycieli specjalistów, teraz, kiedy każda godzina pracy kwalifikowanego polonisty, matematyka, fizyka i biologa powinna być cenną na wagę złota, te klasy szczerzą krowe do karygodna rozrzutność bardziej kosztowna niż internaty i bursy. Jeśli do tego dodamy, że w większości szkół nawet te nieliczne komplety dzielą się na grupy według typów liceów i według języków obcych, to otrzymamy wymowny obraz rozrzutnej gospodarki siłami nauczycielskimi, który powstał zapewne nie z winy administracji szkolnej, ale siłą bezwładu, wytworzoną w okresie odbudowy naszego szkolnictwa w pierwszych latach powojennych, a który rotowany być nie może.

Dlatego reorganizacja sieci szkolnej musi pociągnąć za sobą komasację klas, co w rezultacie ułatwi również właściwe wykorzystanie sił nauczycielskich. Oczywiście ta komasacja mocno zaważy na niejednym ośrodku szkolnym przez redukcję jego klas i dlatego tylko jako zło konieczne może być usprawiedliwiona.

Rejonizacja szkół

Reforma ustroju szkolnego wprowadza w roku bieżącym niezwykle doniosłą zmianę w zasadzie rekrutacji młodzieży do szkół. Szkoły państwowe mogą przyjmować młodzież tylko z określonego rejonu szkolnego. Rejon szkolny obejmuje jedno miasto, powiat lub kilka gmin. Rejonizacja szkół pozwala planować ilość klas, pozwala odpowiednio do napływu młodzieży rozbudowywać szkołę. Już nie jej atrakcyjność decyduje o tym, czy szkoła będzie miała dużo klas, a ilość kandy-

datów z najbliższego rejonu. W związku z tą zmianą obszar naszego województwa został podzielony na 69 rejonów szkolnych zgodnie z ilością projektowanych zbiorczych szkół państwowych i samorządowych stopnia licealnego. We wszystkich tych szkołach przeprowadzono w czerwcu br. zapisy do klas VIII i IX już ściśle tylko z określonych rejonów szkolnych.

Nowe szkoły

Tam wszędzie, gdzie to umożliwiali warunki lokalowe powstają w nadchodzącym roku szkolnym nowe szkoły. Będą to szkoły rozwojowe z klasami VIII i IX. Tak więc w powiecie konińskim, liczącym 165 tys. ludności powstają dwie szkoły rozwojowe — w Kleszczewie i Zagorowie. Powstaje również nowa szkoła w Krzyżu, dużym ośrodku robotniczym, dla licznie tam osiadłych kolejarzy. Szkoły rozwojowe powstają także w Poznaniu dla młodzieży Górczy na i przyległych dzielnic, w Mosinie, Obornikach i Ostrzeszowie. Mimo starań władz szkolnych nie udało się powołać do życia jeszcze jednej szkoły dla powiatu tureckiego, a brak sił nauczycielskich i etatów spowodował rezygnację z otwarcia takich szkół w Kaliszu i Lesznie. Wraz z poprawą na tych odcinkach naszego życia szkoły te zostaną w przyszłości otwarte.

Okazało się również niemożliwe otwarcie nowych szkół w Sulechowie, Smiglu i Pyzdrach. Zwiększenie o 7 punktów sieci szkolnej jest dużym wysiłkiem władz szkolnych, tym bardziej, że nie udało się uzyskać zwiększenia ilości etatów nauczycielskich.

Szkoły jedenastoletnie

Tylko tam, gdzie budynki szkolne są w stanie pomieścić zarówno szkołę podstawową jak i licealną, będą utworzone szkoły jedenastoletnie. Takich szkół będzie w naszym okręgu szkolnym 19. Na dawnych ziemiach 9 — w tych ośrodkach, które mają duże gmachy szkolne: Poznań — jedna męska i jedna żeńska, Gostyń, Kalisz — męska, Krotoszyn, Kościan, Rawicz, Wolsztyn i Wągrowiec. Na Ziemi Lubuskiej mogło ich powstać więcej z uwagi na mniejsze przepelnienie budynków szkolnych. Tak więc dotychczasowe gimnazja i licea ogólnokształcące w Gorzowie, Gubinie, Krośnice, Lubsku, Międzyrzeczu, Pile, Rzepinie, Skwierzynie, Świebodzinie i Trzcińcu zostaną z dniem 1 września 1948 r. szkołami jedenastoletnimi.

Połączenie szkół podstawowej, utrzymywanej przez samorząd, ze szkołą stopnia licealnego utrzymywanej przez państwo może spowodować cały szereg nieporozumień i zażaleń na tle świadczeń na rzecz szkół. Władze szkolne mają nadzieję, że troska o szkołę i zrozumienie dla jej potrzeb będą dyktowały samorządowi odpowiednią politykę budżetową.

Szkoły stopnia licealnego

W nadchodzącym roku szkolnym wszystkie pozostałe szkoły średnie będą miały tylko klasy licealne (tj. od VIII do XI). Takich szkół będzie 49: 33 państwowych, 12 samorządowych i społecznych i 4 zakonne. Zmiany na tym odcinku są dosyć poważne. Ulegają likwidacji szkoły wegetujące z trudem jak gimnazja w Obornikach, Mosinie i inne, kilka szkół zostaje upaństwowionych.

Wśród szkół społecznych zwraca powszechną uwagę szkoła ogólnokształcąca RTPD w Poznaniu. Już w pierwszym roku swego istnienia otwiera ona klasy od VIII do X. Dalszy jej rozwój jest zapewniony dzięki wydatnej pomocy państwowej i Miejskiej Rady Narodowej. Szkoły RTPD w Kaliszu i Zielonej Górze są w stadium organizacji i być może również w bieżącym roku otworzą klasy licealne.

Upaństwowienie szkół samorządowych

Szkół państwowych w roku szkolnym 1948/49 będzie 59, podczas gdy w roku ubiegłym było ich tylko 39. Ten poważny wzrost ilościowy szkół państwowych nastąpił dzięki przejęciu przez państwo 11 szkół samorządowych Ziemi Lubuskiej (tzn. wszystkich z wyjątkiem Witnicy), dzięki otwarciu nowych 7 państwowych szkół rozwojowych i dzięki upaństwowieniu dwóch największych dotąd szkół samorządo-

wych dawnej Wielkopolski. Miejskiego Gimnazjum i Liceum Żeńskiego w Gnieźnie i Powiatowego Gimn. i Liceum w Kole. Dzięki temu już tylko 3 ośrodki powiatowe Wielkopolski będą bez państwowych szkół stopnia licealnego: Nowy Tomisz, Mogilno i Znin. Zamierzeniem władz szkolnych jest przejęcie wszystkich szkół samorządowych przez państwo. Jest to pożądane zarówno z wychowawczych jak i gospodarczych względów. Zwłaszcza gospodarczych — bo utrzymanie tych szkół bardzo poważnie obciąża budżety samorządów.

W perspektywie roku być może najbliższych dwóch lat należy oczekiwać ostatecznego przejęcia wszystkich szkół samorządowych przez państwo. Jest ich obecnie jeszcze 9 — w Grodzisku Wlkp., Kozminie, Kórniku, Lesznie — żeńskie, Nowym Tomyszu, Odolanowie, Pniewach, Sompólnie i Strzelnie.

Prawie wszystkie szkoły samorządowe i społeczne będą korzystały nadal z wydatnej pomocy finansowej państwa w postaci przydzielonych im etatów nauczycielskich. Prawie połowa nauczycielstwa tych szkół będzie na utrzymaniu państwa. Jest jasne, że w niezwykle trudnej sytuacji budżetowej Ministerstwa Oświaty ten wielki wydatek będzie podjęty przez władze szkolne w przekonaniu, że szkoły samorządowe będą pełnić nadal rolę szermierzy demokratycznego wychowania i osiągną odpowiednio wysoki poziom naukowy.

Czy nasza nowa sieć szkolna jest bez zarzutu?

Oczywiście — nie! Przede wszystkim pozostawia ona jeszcze 3 ośrodki powiatowe bez szkół państwowych. Po drugie są w tej sieci jeszcze punkty, których potrzebę można by kwestionować, gdy się weźmie pod uwagę nasycenie terenu szkołami. Np. Sompólna w pow. kolskim tuż obok Izby Kuj. — dla 2 szkół baza rekrutacyjna za mała, dla jednej wystarczająca. Podobnie na Ziemi Lubuskiej na jej najbardziej zaludnionych terenach pogranicznych. Ale to co było do naprawienia w stanie dotychczasowym: **wrócenie uwagi na wschodnie powiaty województwa i racjonalniejsze rozmieszczenie szkół państwowych zwłaszcza w ośrodkach robotniczych zostało już przeprowadzone.**

W oparciu o osiągnięcia i doświadczenia tegoroczne w następnym roku na pewno uczynimy dalsze poprawki w naszej sieci szkolnej.

ST. DOBOSIEWICZ

Gospodarka wodna musi być prowadzona racjonalnie

Jednym z poważniejszych zagadnień gospodarczych na które państwo zwraca coraz większą uwagę, podkreślając to wzrostem kredytów, jest gospodarka wodno-melioracyjna.

Kredyty na cele melioracji wynosiły w roku 1944 w budżecie PKWN 560.000 zł w 1945 skoczyły na 165.000.000, w 1947 wynosiły już 1 miliard, w roku bieżącym wynoszą one 3 miliardy 330.000.000 zł, na 1949 rok preliminowana na ten cel kwota zamyka się sumą 4 miliardy i 600 milionów zł. Przyznawane na ten cel kredyty są całkowicie wykorzystywane, a plan robót w 1947 roku został wykonany w 112% w zakresie inwestycji, a na odcinku szarwarku w 500 procentach.

W roku bieżącym powołano przy centralnym Urzędzie Planowania specjalną koordynującą wszelkie prace w tym dziale, komisję gospodarki wodnej. Komisja ta dzieli się na podkomisję dzielenia wody, podkomisję rzeki Odry, rzeki Wisły, Bugu-Narwi oraz podkomisję zaopatrzenia Górnego Śląska w wodę. Dokonano wiele na polu szkolenia personelu dla prac melioracyjnych. Do chwili obecnej wyszkolono 260 nadzorców pierwszej kategorii, 161 drugiej kategorii, 40 pomocników technicznych i 146 osób na wyższym kursie inżynierskim. Trzy licea wodno-melioracyjne zapewniają uzupełnienie kadr średniego personelu technicznego. Dotkliwy natomiast brak w tej dziedzinie istnieje w kadrach naukowych czego oczywiście w krótkim czasie nie da się usunąć.

Powyższe dane podał w swym przemówieniu wiceminister rolnictwa Kowalewski na zjeździe naczelników wydziałów i rejonowych kierowników robót wodno-melioracyjnych we Wrocławiu.

Dużo czasu poświęcono na zjeździe sprawie gospodarki wodnej na Ziemi Kłodzkiej, gdzie dzięki konfiguracji terenu spływu wody są tak szybkie, że okolica odczuwa stały, kolosalny brak wody. Zmieniła sytuację będzie można dopiero po dokonaniu dalszych założeń na Ziemi Kłodzkiej i wybudowaniu w porozumieniu z Energetyką i Zarządem Dróg Wodnych odpowiednio pojemnych zbiorników wodnych. Pla-

Brak mięsa jest chwilowy

W okresie lata szczególnie w czasie żniw, każdego roku spada na rynek podaż mięsa szczególnie wieprzowego. Dwa są tego zasadnicze powody. Po pierwsze — rolnicy latem z obawy przed chorobami zwierzęcymi, rozpowszechniającymi się w tym czasie, przestają tuczyć trzodę chlewną, co zmniejsza pogłowię żywca targowego. Po drugie — chłopci zajęci pracą w polu nie poświęcają wiele uwagi oborze i chlewom. Na skutek tego podaż żywca obniża się zwykle w stosunku do okresu normalnego mniej więcej o 60% w swym stadium najwyższego nasilenia. Stan ten zaczyna się już w maju, a kończy we wrześniu. Po czym znów następuje koniunktura.

Niezależnie od powyższych wyjaśnień można zapytać, jak przedstawia się pod tym względem sytuacja w Wielkopolsce i czy spadek podaży żywca kształtuje się u nas normalnie?

W dużym stopniu do chwilowego niedoboru mięsnego w województwie poznańskim przyczynia się wywóz tego towaru do innych okręgów w szczególności do łódzkiego i śląskiego. Dzieje się to, ponieważ Poznańskie przystosowało się z całą skrupulatnością do cen maksymalnych. Nie uczyniły tego natomiast w pełni inne województwa, na skutek czego powstały dość poważne różnice cen na naszą niekorzyść. Stan ten umiejętnie wykorzystują elementy spekulacyjne, zaopatrując inne tereny w obfite ilości mięsa.

Zjawiskiem tym zajęły się już odpowiednie władze które na drodze ujednolicenia cenników położyły kres tej procedurze.

Inną przyczyną chwilowego u nas

braku mięsa jest eksport bekoniów do Czechosłowacji i Anglii, eksport konieczny ze względu na potrzeby inwestycyjne i konsumpcyjnego (np. buty) naszego kraju.

Stan ów pogorszyły susze, panujące w okresie wzrastania ziemniaków, które spowodowały ich późniejsze dojrzewanie. Wywołało to uszczuplenie karmu — dla trzody i mniejsze w rezultacie dotarczenie, na czym ucierpiał rynek mięsny.

Wszystkie te przyczyny sprawiły, że w chwili obecnej w miastach naszego województwa odczuwany bywa brak mięsa. Jednak błędem byłoby przypisywać tylko na tych wyjaśnieniach, gdyż kwestia ta posiada nadto aspekty inne niemiennie ważne. Np. w Wielkopolsce przy niedoborze wieprzowiny jest jednak do dyspozycji wołowina. Niestety ludność niechętnie ją kupuje. Według urzędowej statystyki mieszkańcy Poznania przed wojną spożywali więcej wieprzowiny, bo na nią w stosunku do innych gatunków mięsa, przypadało aż 28%, obecnie zaś tylko 5%. Te same dane statystyczne podają, że przed wojną społeczeństwo naszego miasta konsumowało 26—34 kg mięsa rocznie na głowę. Dziś ilość ta osiąga liczbę 44 kg na głowę. Oznacza to większe niż przed wojną spożycie mięsa i zaprzecza jakoby jego brakowi w chwili obecnej. W rozważaniach tych jednak przynajmniej należy, że ceny tego towaru w porównaniu do cen innych artykułów spożywczych są stosunkowo niskie. Stąd popyt na mięso wzrasta, w rezultacie czego na rynku odczuwamy jego brak.

Dziki rzemiośło szkodzi uczciwym przedsiębiorcom i Państwu

W związku z rozpisaniem przez Izby Rzemieślnicze rejestracji warsztatów rzemieślniczych, sprawa nielegalnego rzemiosła nabrała aktualności i swojej wagi. Chodzi mianowicie o wprowadzenie w rydywan społecznej gospodarki mniej więcej 40 tysięcy tzw. dzikich warsztatów, które w porównaniu z 140 tysiącami legalnych stanowią poważną siłę wtwórczą.

Do najczęściej spotykanych „przedsiębiorstw” w tej grupie należą zakonspirowane piekarnie, wędliniarnie, warsztaty malarskie, zdurskie, ślusarskie, zegarmistrzowskie i szewskie. Szczególnie w miastach i miasteczkach i po wsiach rozgościł się amatorzy tego nielegalnego zarobku. W województwie poznańskim mniej się ich spotyka, chociaż i u nas problem ten

istnieje, zwłaszcza na odcinku kra-
wiewstwa damskiego.

Wśród tego rodzaju rzemieślników rozróżniamy trzy szczególne kategorie. Do pierwszej zaliczamy „pseudofachowców” nie zarejestrowanych w Urzędzie Skarbowym, ani u władz przemysłowych lub w Izbach Rzemieślniczych. Grupa ta bodaj najbardziej szkodliwa.

Do drugiej kategorii należą osoby zarejestrowane w urzędach skarbowych, a więc placące podatki, lecz znajdujące się w „konspiracji” wobec władz przemysłowych i izb rzemieślniczych. Właściciele tych przedsiębiorstw najczęściej nie posiadają jakiegokolwiek fachowych uprawnień i ugodnień, wzmaganych przy prowadzeniu warsztatu.

W skład grupy trzeciej wchodzi przedsiębiorcy, dysponujący kartą rejestracyjną Urzędów Skarbowych i rzemieślniczą władz przemysłowych, ale nie mający żadnego kontaktu z izbami rzemieślniczymi i cechami.

Wszystkie te kategorie są mniej lub więcej szkodliwe dla gospodarki kraju oraz społeczeństwa. Przy tym wypada wskazać, że na ogół warsztaty nielegalne nie placą podatków, nie uiszczają więc świadczeń na rzecz dobra społecznego. W tym tkwi zasadnicza istota ich szkodliwości.

Ogólna produkcja dzikiego i legalnego rzemiosła jest do pewnego stopnia uchwytana. To też danymi tego rodzaju posługują się Urzędy Skarbowe, które obliczając podatki uczciwym rzemieślnikom na podstawie prowadzonych ksiąg, często zaprzeczają prawdziwość dokonanych w księgach zapisów. Z tego powodu zdarza się, że rzemiosło legalne, uczciwe ponosi ciężary i obowiązki rzemiosła nielegalnego.

Warsztaty dzikie stanowią nadto poważną konkurencję dla przedsiębiorstw zarejestrowanych. Konkurencja ta jest zjawiskiem groźnym, ponieważ dzikie rzemiosło nie liczy się ze świadczeniami społecznymi i skarbowymi, sprzedając oczywiście swe wyroby po cenach niższych od ustalonych.

Jest jeszcze jeden punkt tego zagadnienia. Dzikie warsztaty w większości wypadków dysponują pracownikami przyuczonej. Stąd ich robota graniczy z partactwem co przynosi straty nierozsądnym klientom.

Obecna rejestracja drobnej wytwórczości rzemieślniczej daje okazję zdekonspirowania nielegalnych przedsiębiorców. Okazji tej nie wolno zaprzepaścić, należy ją z całą konsekwencją wykorzystywać. Nie posiadający świadectw czeladniczych i mistrzowskich powinni przygotować się do odpowiednich egzaminów, aby świadectwa te uzyskać i móc prowadzić warsztaty. Chętnie dopomoże im w tym Zakład Doskonalenia Rzemiosła w Poznaniu.

Z. N.

Na zawodach motocyklowych w Śremie każdy walczył z każdym

W ubiegłą niedzielę, dnia 15 sierpnia 1948 roku, odbyły się na torze żużlowym zawody motocyklowe między Leszczyńskim Klubem Motocyklowym (LKM), Klubem Motocyklowym przy Związku Zawodowym Kolejarzy (ZZK) z Poznania oraz autonomiczną sekcją motocyklową Śremskiego Klubu Sportowego (SKS) w Śremie. Wyścigi były bardzo ciekawe i obfitowały w szereg bardzo emocjonujących momentów. Najlepszy kierowca p. Smoczyk z Leszna przewodził się raz, lecz nie poniósł żadnej szkody.

Na 27 możliwych punktów LKM zdobył 25, SKS 16 i ZZK 12. Indywidualnie największą ilość punktów zdobyli Kuśnierek i Haremza, obaj z LKM — po 9 punktów. Woźniak z LKM 7 i Szubert z SKS 7 punktów. Wyścigi odbyły się systemem mistrzostw świata: każdy z każdym. Najlepszy czas 2,08,9 osiągnął Kuśnierek z LKM.

Niezależnie od tych mistrzostw odbył się wyścig o pobicie rekordu to-

ru, wynoszącego 2,11. Zwyciężył Smoczyk z Leszna, który pobili własny rekord i osiągnął czas: 2,03,3; drugie miejsce osiągnął Przybylski z czasem 2,07,4.

Pogoda dopisywała, publiczność, dość liczna (za plotem również) była zadowolona. Śremscy motocykliści uzyskują coraz lepszą wprawę i wyniki. Tym razem maszyny ich trochę zawodziły. Gdyby nie to, byłoby zyskali większą ilość punktów. (jh)

Kronika ostrowska

Oddział redakcji i administracji: Ostrow ul. Wolności 20, m. 3. tel. 422, przyjmuje komunikaty do działu redakcyjnego, ogłoszenia płatne: drobne, reklamowe, nekrologi i inne codziennie w godzinach od 8 do 10 i od 15 do 17.

Cyganie: Od dłuższego czasu walęsają się po ulicach tuż miasta cyganie. Wszędzie znajdują się naiwne osoby, które z zapałem oddechem wsłuchują się we wróż-

by cyganek. Moż. by kompetentne czynniki znalazły dla tych wróżbitów odpowiednie zajęcie!

Pracy mamy przecież dużo, chociażby na terenie naszego miasta!!

Sąd Okręgowy w Ostrowie skazał na 60 miesięcy więzienia Maryniaka, przedwojennego pracownika referatu budowlanego Zarządu Miejskiego i jego żonę za odstępstwo od narodowości polskiej.

Maryniakowie wpisali się dobrowolnie na listę V. D. już w marcu 1940 roku, a nawet zgodzili się na zaręczyny swojej córki z żołnierzem niemieckim i ogłosili o tym „zaszczyt” w prasie niemieckiej.

Owoce za drogie. Wszelkie owoce są w bieżącym roku w tym mieście przeciętnie o 100% droższe, aniżeli w roku ubiegłym, chociaż niegdyś obrodziły się. Ciekawy jest fakt, że np. pomidory kosztują w sąsiednich miastach po 40 zł — 1 kg, gdy w Ostrowie 70 zł.

Oddzielić gruźlików od otoczenia! Do Wydziału Opieki Społecznej przy Zarządzie Miejskim wpłynęło sporo listów, w których wskazuje się szereg osób, a nawet całe rodziny chore na otwartą gruźlicę. Autorzy tych listów sugerują szlachetnie odseparowanie gruźlików od zdrowego otoczenia i umieszczenia ich w specjalnych ośrodkach leczniczych.

W interesie zdrowego społeczeństwa leży bezspornie aby czynniki kompetentne zainteresowały się tym zagadnieniem. Nie możemy poprzestać jedynie na głoszeniu hasła walki z gruźlicą, a do sprawy tej musimy podejść czynnie, jeśli chcemy mieć zdrowe społeczeństwo, zwłaszcza młodzież i dzieci.

Rejestracja wojskowa rocznika 1928 odbywa się w sali Domu Katolickiego. Szczegółowy plan stawiennictwa znajduje się na afiszach. Za niestawiennictwo przewiduje się surowe kary.

„Ostrovia” straciła kilka punktów w Świdnicy w rozgrywce z „Polonią” w ub. czwartek. Mecz zakończył się nieznacznie zwycięstwem „Polonii” w stosunku 1:0. „Ostrovia” jeszcze nadal zajmuje pierwsze miejsce i są nadzieje, że wejdzie do grupy finałowej walk o wejście do Ligi. (md)

Notatki z Koźmina (III)

Pochwała cichej, solidnej pracy

Tu w Koźminie życie gospodarcze toczy się cicho i niespostrzeżenie dla przybysza. Praca tętni równo, miarowo. Czy kupiec za ladą, czy rzemieślnik przy warsztacie, czy urzędnik przy biurku albo robotnik w młynie, krząta się pilnie, pracując jak zwykle solidnie, uczciwie, rzetelnie. Są tu tacy, którzy umieją młynem kierować, przewodniczyć na zebraniach i — worki ze

zbożem przewozić. Poza Koźminem mało kto wie, że jest tu uparta dyrektorka liceum i gimnazjum p. Maria Budasz, która nie daje spokoju prezesowi Koła Rodzicielskiego, póki nie otrzyma koniecznych szkole pomocy naukowych. Nie można pominąć p. prof. Klimczaka, który o lasce zdążył jeszcze do gimnazjum. Przykładów można by przytoczyć wiele.

Wstępujemy na chwilę do Zarządu Miejskiego. Na ścianach portrety kierowników państwa i herb miasta: pias-
towski orzeł na czerwonym polu. Przy biurkach pracownicy. W pustej sali posiedzeń M. R. N. stuka równomier-
nie szerokawalkowa maszyna do pi-
sania. Praca odbywa się tu dźwięnie
milcząco i sprawnie.

Informacji udziela sekretarz Zarządu Miejskiego. Miasto obecnie liczy 5420 mieszkańców. Rzemieślników ponad 240, kupców samodzielnych prawie pół setki i tyleż krawców. Młyn parowy dostarcza światła elektryczne-
go całemu miastu. A co w tej chwili
robi Zarząd Miejski? Buduje drogę
Koźmin — Szymanów kosztem 3,5
milionów zł, kończy budowę własnej e-
lektrowni za 8 milionów zł, przepro-
wadza remont gazowni i stawia tam

SREM

Plan inwestycyjny na rok 1949. Na ostatnim posiedzeniu Pow. Rady Narodowej, któremu przewodniczył p. Pindras, omawiano i uchwalono plan inwestycyjny na rok 1949 a mianowicie: budowę drogi Bnin — Zaniemyśl kosztem około 30 milionów zł, kupno karetki pogotowia dla Szpitala Powiatowego (dotychczasowa jest własność województwa) oraz pralni mechanicznej dla szpitala.

Stacja obsługi benzynowej na Rynku. Przy przystanku autobusowym na Rynku wybudowała Centrala Produktów Naftowych (CPN) stację obsługi benzynowej dla pojazdów mechanicznych. Oslugiwać ją będzie przedstawiciel CPN p. Pawlicki. Znowu jeden dowód powrotu do normalizacji stosunków.

Przemianowanie ulicy. Na ostatnim posiedzeniu MRN uchwalono przemianować ulicę Mostową na ulicę Walki Młodych.

Przyjemniej wjeżdża się do Śremu. Drogę w powiecie śremskim stają się coraz lepsze. Ostatnio położono nową nawierzchnię na szosie prowadzącej z Poznania do Śremu, na odcinku między drugim i pierwszym mostem. Przypuszczamy, że jeżeli się ta nawierzchnia okaże praktyczną i trwałą, zastępuje ją się na dalszej przestrzeni. (jh)

6-retortowy piec za 1,2 mil. zł, i inne jeszcze wykonuje prace. Może się pochwalić doskonale urządzonym Szpitalem Powiatowym, niedługo też powstanie szpital zakaźny. Biblioteka z 600 tomami książek jest pierwszą w powiecie krotoszyńskim. Jest tu także Zakład Poprawczo-Wychowawczy, mieszczący się w zabudowaniach przy klasztorze, Sąd Grodzki, Bank Spółdzielczy.

Wymienić należy niemałą już fabryczkę „Beda”, produkującą znane w całym kraju środki odżywcze dla trzody chlewnej, oraz lepiej rozwija się mleczarnia spółdzielcza, cegielnia, tartak, płatkarnia.

A kłopoty i trudności? Jak w każdym gospodarstwie, tak i w Koźminie. Najgorsze to — że wody nie ma. Miasto, osiadłe na dawnym mozarach, wyczerpało wszystkie zapasy podskórnej wody. Jeszcze przed wojną o wodę trwał wyścig głębokościowy pomiędzy młynem p. Jagodzińskiego a łaźnią miejską (tu czapkę trzeba zdjąć z głowy, gdyż rzadki wypadek w Wielkopolsce — łaźnia!) Jak młyn doko-
pał głębiej, to łaźnia z kilkunastoma
wannami stała bezczynna — łaźnia
wykopala jeszcze głębiej, młyn nie
miał wody. Obecnie młyn szczędzi na
wodzie, a łaźnia miejska czeka... na
czarodziejskich różdżkarzy, którzy
wskażą miejsce z upragnionym źró-
dłem, bogatym w wodę.

Zagladnijmy jeszcze na pocztę. Właśnie listonosze wracają z przeznaczonych im rejonów. Młodzi z wiossek, starsi, jak p. Grodziński, z miasta. Pracuje ich tu 10, m. in. pp.: Zbawiony, Skupiewicz, Mróz, Lewandowicz, Wiatrak i pięciu młodszych, prócz nich dwóch monterów, pp. Jelek i Kaczor. Urzędem kieruje p. St. Stachowiak.

Wieczorem przy kolacji w restauracji hotelu „Przy Zamku” przysłuchujemy się z zainteresowaniem rozmowie sekretarza Zarządu Miejskiego ze swoim towarzyszem. Chodzi im o zdobycie baru na chwilowe zaspokojenie głodu mieszkaniowego, bo i ten problem w Koźminie istnieje. Dołączamy się do rozmowy. Dowiadujemy się o bolączkach i zaletach Koźmina, o cichej solidnej pracy mieszkańców i o dawnej świetności. Koźmin, który przecież do roku 1532 był siedzibą powiatu, dziś nie chce zejść do roli miasta emerytowanego. Jest jeszcze pełen sił, chęci i zapału.

J. Pieprzyk

„Złośliwej skumbrii z Leszna” w odpowiedzi

Lata minionego bezpowrotnego najazdu germańskiego mamy wszyscy żywo w pamięci. Nic więc dziwnego, że raz za raz boleśnie wszystko co przypomina zniemawidzonego wroga.

Nie w tym jednak kierował się autor artykułu pt. „Złośliwa skumbria w Lesznie” („Głos Wielkopolski” nr 214 — wyd. ABC), który nawiązuje i co gorsza beznamiętnie sformułował swe uczucia patriotyczne.

W związku z tym pozwolę sobie zwrócić uwagę p. „M. S.”, że podejmując się jakiegokolwiek krytyki, trzeba mieć nie tylko podstawę, ale i uzasadnioną rację. Autor notatki p. M. S. nie wie prawdopodobnie, że wyraz „tomate” wcale nie jest „wyrazem ze słownika największego wroga Niemca”. Tomate (tomat) pochodzi z francuskiego i w znaczeniu pomidor używany jest nie tylko w języku niemieckim, ale również w rosyjskim, angielskim i wielu innych (polecam gorąco: Słownik wyrazów obcych).

Niczym nieuzasadniona „burza w sztach i umysłach obywateli” powstała chyba tylko w wyobraźni autora (zawiniły wielkie upały!), bowiem trudno posadzić kogós publicznie o „brak skrupułów i moralnej odpowiedzialności” opierając się tylko na — tomacie! O tym też pewnie nie wie p. „M. S.”.

O ile wiem p. Kamiński dobrze zapisał się w czasie okupacji, walcząc w szeregach Polskiej Podziemnej! — Czy może się tym pochylać p. „M. S.”?

Jego obawy o księgę kupiectwa lesz-

czyńskiego są również niepoważne. Kupiectwo leszczyńskie, cieszy się wielkim poważaniem i sympatią całego społeczeństwa a „pomiotowy” artykuł p. „M. S.” nie jest w stanie podważyć tej opinii.

Zwalczajmy wyrazy obce w naszym polskim słowniku, ale niech troska o piękno naszej mowy nie przybiera cech złośliwości. B. K.

ŚRODA

Półkolonia w Zaniemyślu. Nad uroczym jeziorem Liga Kobiet ze Środy zorganizowała półkolonię letnią dla dzieci pracowników Średzkiej Kolei Powiatowej. W pierwszym turnusie byli tam chłopcy, a obecnie 60 dziewczyn. Dzieci otrzymują pięć razy dziennie suto posilki, toteż nic dziwnego, że niektóre z nich przybrały po 3 i pół kg. Kolonia znajduje się pod opieką nauczycieli z kierownikiem szkoły p. Marchwickim na czele.

Z sali sądowej. Sąd Grodzki w Środzie skazał ostatnio Leona Kaczmarka z Markowic za obrazę nauczycielki Hryciówny na karę 3 miesięcy aresztu, Antoniego Pietrzyka za kradzież na 8 miesięcy więzienia, Kazimierza Klimowicza za kradzież na 6 miesięcy więzienia i Kazimierza Grzelaka ze Środy również za kradzież na 2 lata więzienia. (fk)

Dnia 16 sierpnia o godz. 6 zmarł po długiej chorobie mój najukochańszy mąż, nasz najtroskliwszy ociec, najdroższy syn i brat, śp.

Adam Kujawski

przeżywszy lat 50.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 19 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Dębcu. Msza św. żałobna odprawiona zostanie tegoż dnia o godz. 7 w kościele Bożego Ciała.

W ciężkim smutku pograżeni

żona z dziećmi i rodziną

Poznań, Długa 16. p6503

Dnia 16 bm. zmarł śp.

Adam Kujawski

W zmarłym straciłmy długoletniego, wiernego i oddanego pracownika oraz przyjaciela, którego pamięć w sercach naszych zachowamy na zawsze. p6502

F-ma Karge, Perfek i Ska

Dnia 17 bm. zmarł po długich, ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św. mój najdroższy mąż, nasz ukochany tatuś, teść, brat i szwagier, śp.

ANTONI SZUBA

b. dyrektor Centrali Przemysłu Mineralnego

przeżywszy lat 55.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 19 bm. o godz. 16.30 z kaplicy cmentarnej na Solaczu. Msza św. odprawiona zostanie w piątek, dnia 20 bm. o godz. 8 w kościele parafialnym św. Wojciecha.

W głębokim smutku pograżeni

żona, córki, zięciowie i rodzina

Poznań, Działyńskich 3, m. 4. 18873

Przewielebnym Ks. Kan. Dr. A. Piotrowskiemu, ks. Prob. Drozdowi i Duchowieństwu oraz Panu Inż. K. Ulatowskiemu wraz z gronem prof. Szkoły Inżynierskiej, Pani Lucji Zielińskiej, Kolu Architektów Szkoły Inżynierskiej, Uczniom z czasów okupacji, Dyrektorowi, Gronu Prof. i Uczniom Państw. Gimn. i Liceum im. Bergera — i wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę śp.

prof. dr. K. Cwojdziniowskiemu

składają serdeczne

Bóg zapłać!

Poznań, ul. Długa 3, m. 25. 18832

Mafuszewscy

Po długich, daremnych oczekiwaniach, otrzymaliśmy smutną wiadomość, że dnia 1. 6. 1945 zmarł w szpitalu w Linz (Austria) mój najdroższy i nigdy niezapomniany mąż, ukochany ociec, teść, brat, szwagier i wujek, śp.

Edmund Piotrowski

powstańc wielkopolski 1918/19, były więzień polityczny Fortu VII, Zabikowa i obozu koncentracyjnego Mauthausen

przeżywszy lat 52.

Msza św. żałobna z wigiliami odprawiona zostanie w sobotę, dnia 21 bm. o godz. 9 w kościele Serca Jezusowego na Jeźcach, o czym zawiadamia krewnych, znajomych i kolegów

strapiłona

żona z dziećmi i synowa

Poznań, ul. Mylna 15, m. 18. 18861

W dniu 16 sierpnia 1948 roku zmarł w Bogu mój uchochany mąż, nasz najlepszy ociec, teść i dziadek, śp.

Seweryn Deresiewicz

przeżywszy lat 73.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 19 bm., o godz. 17 z kościoła św. Łazarza.

W ciężkim smutku pograżona

rodzina

Trzemeszno, Kościuszki 1. 8b-301

Rowery i części rowerowe

poleca 06466



KASTOR

Poznań, św. Marcin 55

Istnieje przeszło 40 lat

PIERWSZA PIONIERSKA FIRMA RADIOWA „RADIOTON”

Zielona Góra — Pionierska 82

Poleca: najnowsze aparaty radiowe, części, lampy wszelkiego typu.

Uskutecznia wszelkiego rodzaju naprawy. Warsztat zaopatrzony w najnowszą aparaturę.

Reparacje wykonuje się sumiennie. 8b-289

Uzupełnienie o ogłoszeniu przetargu nieograniczonego

W związku z ogłoszeniem w dniu 14. i 15. 8. 48 w „Głosie Wielkopolskim” przetarg nieograniczonego na przebudowę hali fabrycznej w Zjednoczeniu Przemysłu Maszyn Elektrycznych, Zakład M. 24, Poznań, ul. Kościelna 37, podaje się do wiadomości, że termin otwarcia ofert nastąpi w dniu 31 sierpnia 48 r. o godz. 10-tej, a nie jak mylnie podano w dniu 20. VIII. 48 r.

Termin składania ofert upływa w dniu 31. VIII. 1948 r. o godz. 9-tej. 8b-302

Dyrekcja Zakładu M. 24

GAŚNICE

06353

plynowe, pianowe, tetrowe, śniegowe, ładunki zapasowe oraz inny sprzęt przeciwpożarowy i strażacki poleca

A. GLASER i Syn

BIURO TECHNICZNO-HANDLOWE

POZNAŃ, ul. Rajajczaka 15 (Pasaż) Tel. 27-39

Zarząd Miejski w Zielonej Górze przyjmie z dniem 1. IX. 1948 r.

a) Referenta Finansowo-Gospodarczego, b) Kierownika Działu Kwaterunkowego, Pobory ad a) VIII stopnia służbowego, b) VIII — VII stopień służbowy wraz z wszelkimi dodatkami.

Od kandydatów wymagana kilkuletnia praktyka na tych stanowiskach.

Podania wraz z własnoręcznie napisanym życiorysem i odpisami świadectw kierować do Zarządu Miejskiego w Zielonej Górze. 8b-293

BURMISTRZ

Przetarg nieograniczony

Fa „Stomil” S. A. pod zarządem państwowym w Poznaniu ogłasza niniejszym przetarg nieograniczony na wykonanie w terminie od 1. 9. do 1. 10. 48

2-warstwowej nawierzchni

betonowej oraz ułożenie nawierzchni z kostki rdzewowej o wysokości 12 cm między szynami kolejowymi na terenie firmy „Stomil” S. A. pod zarządem państwowym w Poznaniu przy ul. Stereckiej 18.

Ceny jednostkowe obejmują dostawę wszelkich materiałów potrzebnych narzędzi szalowań, transport oraz wszelkie roboty pomocnicze.

Oferty należy składać w zalakowanych kopertach bezimiennych z napisem „Oferta na wykonanie nawierzchni betonowej” do dnia 27. 8. 48 do godz. 11.30 w biurach f-y „Stomil” przy al. Marcinkowskiego 22, pierwsze piętro. Wydział Zaopatrzenia, gdzie też mogą oferenci otrzymać ślepe kosztorysy i bliższe wyjaśnienia.

Oferent winien złożyć wadium do N. B. P., Oddz. w Poznaniu, na konto f-my „Stomil” w wysokości 1% sumy ofertowej.

Kwit stwierdzający złożenie wadium oraz odpis karty rejestracyjnej należy dołączyć do oferty.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 27. 8. 48 o godz. 11.45.

F-a „Stomil” zastrzega sobie dowolny wybór oferenta oraz unieważnienie przetargu bez podania powodów.

„Stomil”

pod zarządem państwowym.

Cech Krawców Męskich w Poznaniu

Zgłoszenia imienne wyjazdu zbiorowego na WYSTAWĘ ZIEM ODZYSKANYCH do Wrocławia w dniu 28 bm. należy zgłaszać do piątku 20 bm. w biurze Cechu.

Opłaty przejazdu 50% i kosztu utrzymania płacić przy zgłoszeniu. 18863

Sznurek papierowy — pakowania — wiązania

korzystnie sprzedam

adr. KOMOROWSKI, Focha 47 m. 6

Telefon 75-98 18869

Silnik elektryczny trójfazowy, prądu zmiennego 220/380 40-45 KW obr. 675-725

z wirnikiem pierścieniowym zakupią

Porłowe Zakłady Przemysłu Tłuszczowego i Olejarskiego

AMADA OLEO UNION Żuławy

pod Zarz. Państw. Gdańsk, ul. Załogowa 10

Kupimy kocioł parowy

100-150 m² pow. ogrzew. 10-12 atm.

Zgłoszenia kierować:

Wielkop. Zakłady Olejarskie Szamotuły.

8b-283

Ubezpieczalnia Społeczna w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 12, ogłasza przetarg nieograniczony na budowę „Domu Zdrowia” przy ul. Słowackiego 8/10.

Do ofert w zabezpieczonych i zalakowanych kopertach, które winny być złożone w nieprzekraczalnym terminie do dnia 30 sierpnia 1948 r. w Ubezpieczalni, pokój nr 237, winien być dołączony kwit na wpłacenie wadium w wysokości 2% oferowanej sumy, wzgl. dowód zwolnienia od składania wadium.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia o godzinie 10-tej w pokoju nr 202.

Ślepe kosztorysy mogą oferenci otrzymać w pokoju nr 219.

Ubezpieczalnia zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta, prawo podziału robót między kilku oferentów, jak również prawo unieważnienia przetargu bez podania powodów i ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań.

Ubezpieczalnia Społeczna w Poznaniu 8b-299

Przetarg nieograniczony

Ubezpieczalnia Społeczna w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 12, ogłasza przetarg nieograniczony na budowę „Domu Zdrowia” przy ul. Słowackiego 8/10.

Do ofert w zabezpieczonych i zalakowanych kopertach, które winny być złożone w nieprzekraczalnym terminie do dnia 30 sierpnia 1948 r. w Ubezpieczalni, pokój nr 237, winien być dołączony kwit na wpłacenie wadium w wysokości 2% oferowanej sumy, wzgl. dowód zwolnienia od składania wadium.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia o godzinie 10-tej w pokoju nr 202.

Ślepe kosztorysy mogą oferenci otrzymać w pokoju nr 219.

Ubezpieczalnia zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta, prawo podziału robót między kilku oferentów, jak również prawo unieważnienia przetargu bez podania powodów i ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań.

Ubezpieczalnia Społeczna w Poznaniu 8b-299

Ubezpieczalnia Społeczna w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 12, ogłasza przetarg nieograniczony na budowę „Domu Zdrowia” przy ul. Słowackiego 8/10.

Do ofert w zabezpieczonych i zalakowanych kopertach, które winny być złożone w nieprzekraczalnym terminie do dnia 30 sierpnia 1948 r. w Ubezpieczalni, pokój nr 237, winien być dołączony kwit na wpłacenie wadium w wysokości 2% oferowanej sumy, wzgl. dowód zwolnienia od składania wadium.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia o godzinie 10-tej w pokoju nr 202.

Ślepe kosztorysy mogą oferenci otrzymać w pokoju nr 219.

Ubezpieczalnia zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta, prawo podziału robót między kilku oferentów, jak również prawo unieważnienia przetargu bez podania powodów i ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań.

Ubezpieczalnia Społeczna w Poznaniu 8b-299

"SŁOŃCE"

PAROWA FARBARNIA
CHEMICZNA PRALNIA

Zielona Góra

Tel. 608 Pionierska 28 Tel. 608

Józef Nowak

Przyjmuje wszelką garderobę do czyszczenia i chemicznego prania. Wykonuje solidnie szybko i tanio.

85-290

Wolne posady

Podmistrz malarz, energiczny, sumienny. Zgłoszenia: Łukasiewicz 3, 18740

Wykładowca księgowości z praktyką. Oferty Głos Wielkopolski nr 18865.

Dwie młode zawiązki, dobre sły, mogą się zgłosić. Firma A. Zagłobiński, Wierzbice 32, Wytw. cukierków, k1332

DZIEWCZYNA znająca wszelkie prace domowe na kilka godzin dziennie. Referencje pożądate. Sw. Marcin 61, m. 8 b p5501

Sprzątaczką, znającą wszelkie prace domowe, praniem, natychmiast potrzebna. Warunki dobre. Adres wskazuje Czytelnik, Daszyńskiego 48, k1337

Gospośka, starsza, uczciwa, kochająca dzieci, potrzebna. Wierzbice 42 m. 1, k1334

Fryzjerka, dobra siła, posada stała, Półwiejska 24, 18828

Pomoc domowa z gotowaniem do Srody. Dobre warunki. Informacje: Skarbowa 15 m. 7, 18825

Przyjmujemy zaraz na zastępstwo

2 lekarzy ogólnopraktykujących w miejscowości:

1. Stęszew, pow. poznański. 2. Książ, pow. śremski. Ubezpieczalnia Społeczna w Poznaniu. 85-300

Poszukujemy kwalifikowanego mydlarza. Zgłoszenia przyjmujemy F. Chemiczna w Ostrowie pod Zarządzeniem Państwowym. 85-179

Prasowacz mechaniczny, dobry, zarobi do 25.000 zł miesięcznie, w Pralni Włoskiej, Warszawa, Marszałkowska 48, 85-224

Gospośka do wszelkich prac, skromne pobytowe, wieś, potrzebna. Oferty Głos Wielkopolski nr 18833.

Gospośki uczciwej, dobrymi poleceniami, poszukuję. Ogrodowa 11 m. 2, 18840

Pomoc domowa, przychodnia, zaraz, Daszyńskiego 82 m. 4. Zgłoszenia: godz. 16-18, 18802

Poszukuje 2 podręczników na woj. pomorskie i olsztyńskie. Oferty Głos Wlkp. nr 85-180.

Czelnik krawiecki potrzebny. Urbanski, Grudzień 109 m. 2, 18849

Pracownicy (ce) potrzebni — Wytw. Listew i Ram, Dąbrowskiego 79, 18847

Potrzebna dziewczyna z gotowaniem, Marcinkowskiego 16 m. 12, 18844

Pomocnica do prac domowych oraz do bufetu potrzebna. Of. Głos Wielkopolski nr 18842.

Dziewczyna uczciwa, dobrym gotowaniem, wszelkich prac domowych, potrzebna Skład Futur, Marcina 76, c2665

Lekarz na zastępstwo wrzesień i październik. Później ewtl. objęcie praktyki. Szamoty, dr Kociński, 18819

Starego rutynowanego KSIĘGOWEGO (księgowość przebitkowa) oraz PRAKTYKANTA TECHNICZNEGO z maszynopisem potrzebujemy natychmiast.

Zgłoszenia: Państwowa Fabryka Makaronu nr 8 — Poznań 7, ul. Górczyńska nr 46, 18700

Najciekawsze audycje radiowe na piątek 20. 8. 48

520. Koncert dla świata pracy z Łodzi; 6.00 Audycja poranna; 6.15 Dziennik poranny; 6.30 Muzyka; 7.00 Skróty wiadomości; 7.05 Muzyka; 7.30 Muzyka; 8.20 „Dalekie lata” — 50 odcinek powieści Konstantego Paustowskiego; 8.35 Muzyka; 12.04 Dziennik południowy; 12.25 Pieśni Jana Sibeliusa; 12.45 1) Co przynosi ostatni numer „Chłopskiej Drogi”; 2) Pogadanka Naczelnej Komisariatu Odbudowy Wsi; 13.00 Koncert rozrywkowy z Katowic; 13.45 Kompozytor tygodnia „Franciszek Liszt” — V audycja; 14.30 Z muzyki hiszpańskiej; 14.50 „W Olwie pachnie igliwem” — felieton; 15.00 Audycja dla dzieci; 15.20 Z muzyki symfonicznej; 15.30 „Skrzydlate drapieżniki” — pogadanka; 15.45 Kwadrans lekkich utworów jazzowych; 16.00 Dziennik popołudniowy; 16.30 Pieśni; 16.45 Audycja dla chorych w opr. ks. Michała Reksa; 17.00 „Zwiedźmy Wystawę Z. O.” — manta dla młodzieży; 17.15 Koncert dla przedwojennych z Wrocławia; 18.00 „Mówi Wysława Ziem” — Głosy kochanków; 18.05 W rytmie tańca; 19.00 Audycja Organizacji „Służba Polsce”; 19.10. Nowe poglądy na leczenie raka — pogadanka; 19.15 „Hrabina” Stan. Moniuszki — opera. W przerwie: „Emancypantki” — 42 odcinek powieści Bol. Prusa; 21.30 Dziennik wieczorny; 22.00 Muzyka taneczna; 22.45 Koncert żywe; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.10 Muzyka taneczna.

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”. Redaktor naczelny: Jan Zagłobiński. Adres redakcji: Poznań ul. Matejki 53 tel. 64-75, 62-70 i 77-49

Troczono w Drukarni P. P. Z. G. Poznań-Północ K-52766

"ŚWITEZIANKA"

KAWIARNIA — CUKIERNIA

Zielona Góra

ulica Pionierska 48 (róg Pionierskiej i Żeromskiego)

POLECA wyborową kawę, herbatę, najlepsze wina i inne napoje chłodzące. Poza tym poleca znakomite torty i ciastka — znane ze swej jakości

Również wykonuje zamówienia poza lokal.

Wyborowe lody różnych gatunków. 85-292 Lokal otwarty od godziny 9 do 23.

OGŁOSZENIA DROBNE

P. R. O. 4499 Biuro ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8-19-tej, w soboty od 8-17-tej w Poznaniu przy ul. Wyspiańskiego 10 i piętro. — Tel. 64-75 i 62-70 (wewn. 5) — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada

Sprzedaż Dwa łóżka, nocne stoliki, Wy. spińskiego 20 m. 8, 18831

Korzystnie sypialnie brzoze, buforty oraz inne meble. Graniczna 5, 18838

Dom Gnieźnie, mieszkanie cztero-pokojowe, hipoteka czysta, 850.000, Dąbrowskiego 104, 850.000, Dąbrowskiego 104, 18836

Sprzedam sypialnię tanio, Koszaka 19 m. 5, 18848

Bechstein półdugi, fisharmonium do sprzedania, Wiadomości: tel. 44-90, 18846

Sprzedam stal narzędziową, oliwną w sztabach około 200 kg. Poznań, ul. Kopanina 18, 18843

Motor stojący do moczenia 10 KM sprzedam, Dąbrowskiego 83/85, garaż 29a, 85-298

Motor do młoczenia, 12 koni, na benzynę, sprzedam, Bartozi, ki, Mielno, pow. Mogilno, p-ta Józefowa, c2546

Samochód ciężarowy „Opel-Blitz” typ 7/35 tony po remoncie korzystnie sprzedam. Władysław Nowak, Swarzędz, Kórnicka 18, 18782

Maszyna damska „Singer” (okrągła), Wielkopolska nr 7 m. 3 (Sołacz), 18797

NSU 200 sprzedam okazynie, Swarzędz 15 m. 5, 18792

Radio 5-lampowe, wózek dziecięcy (autko) sprzedam, Strusia 3a m. 10, 18823

Motorcykl DKW 200 sprzedam, tania, Jackowskiego 25 m. 10, 18793

Kupna Węże pariane, używane, kupię każde ilości „Hatch”, Marcina 65, p6128

Konie na rzeź kupuję stale. Samochód do dyspozycji Ignacy Nowak, Poznań, Daszyńskiego 26 tel. 21-10 i 21-11, p6162

Maszyny do pisania oraz z długim walkiem, do liczenia, powielacze, kupuję, W. Rohowicz i Ska, Poznań, Mielżyńskiego 18, Tel. 43-25, p6338

Piszczółki z ulami sprzedam — Feliks Orlikowski, Swarzędz, Kórnicka 25, c2653

Samochód ciężarowy 3 1/2 tony, Ford Canada, 8-cylindrowy, nowy. Wiadomości: tel. 520-18, c2664

Nowy transport opo samochodowych o rozmiarach: 450x17, 550x17, 475x16, 525x16 nadziedzi

„Auto-Stop” akcesoria samochodowe właśc. J. Wolniewicz, Poznań, ul. Fredry 13 tel. 23-52, p6486

Samochód DKW, po całkowitym remoncie, sprzedam, Telefon 516-03, 18699

Futro karakulu duże, luźne, w dobrym stanie, sprzedam, Poznań, Niedziałkowskiego 25 m. 7 (dawna Stroma), k1322

Maszyna krawiecka okazynie na sprzedaż, Niecała 18, warsztat szewski, 18788

Wózek dziecięcy sprzedam — Fredry 6 m. 13, 18736

Zündapp 350, sportowy, 4 takt, 4 nożne biegi, dobrym stanie. Adres wskazuje Głos Wielkopolski nr 18783.

Wózek sportowy, nowy, sprzedam, Leszczyńskiego 2 m. 11, 18772

Ule z pszczołami sprzedam — Kazimierz Smółski, Lechlin, p-ta Skoki, pow. Wągrowiec, 18770

Sprzedam parę ciężkich koni robozych, N. Werner, Międzyrzecz, tel. 31, 18767

Fotowal, parciele ogrodnicze, sady, tereny przemyślowe, placówki budowlane, kamienie, wille komfortowe, także wypalone, w dużym wyborze, poleca Hinz, Stary Rynek 16/17, p6448

Samochód osobowy DKW 600 tania sprzedam, Dąbrowskiego nr 100, 18743

Magiel ręczny marki „Schammel”, M. Gruss, ul. Dąbrowskiego 96, 85-298

Materace, łóżka metalowe, leżanki wykonuje „Rekord”, ul. Kurzanowa (boczna Ratuszowej), 85-234

Samochód 3-kołowy „Tempo” sprzedam, Grunwaldzka nr 62 m. 2, 18827

Samochód DKW 4-cyl, sprzedam, Tel. 529-77, 18824

Ceraty, pluse, firany, dywany, chodniki kokosowe, Perlek, Kraszewskiego 17, 85-178

Meble kupuję, sprzedaje biblioteki, szafy, jadalnie, tapczany różne, pojedyncze — Składnica, Focha 70, 18835

Kasy kelnerskie „National”, składowe, elektryczne, ręczne, maszyny do pisania, liczenia, powielacze, korzystnie poleca Poznań, Sw. Marcin 32, telefon 88-19, Centrala Maszyn Biurowych, Cz. Filipiak, 85-160

Odwolujemy nieprawdziwe wiadomości, zatrudniamy u rzeźnika Runowskiego, Budzyn, Radomska, Głowicka, 85-174

Hurtownia

Spożywczo-Kolonialna

Czesław Bogusławski

Nowa Sól

Tel. 227 ul. Targowa 3. Tel. 227

Poleca w wielkim wyborze:

cukry, makaron i kawę.

85-291

Pieniąż Własnym samochodem osobowym poszukuję współpracownika. Oferty Głos Wlkp. nr 18801.

Wolne lokale Posiadam 2 parterowe ubikacje podwórzu, samochód, poszukuję współpracownika. Of. Głos Wielkopolski nr 18799.

Skład spożywczy z przyległym pokojem w śródmieściu. Oferty PAR, Ratajczaka 7, pod 8.402, p6437

Pokój wspólny urzędnicze — Sw. Marcin 5 m. 11a, F1493

Wynajmę 2 pokoje studentom, ogrzewane, z kawą, za pokój 100 tys. pożyczki lub dzierżawy z góry, dzierżawca Debiec, Oferty Głos Wlkp., Focha 16, nr 1807, F1416

Akordion 80-basowy 2 rejestry oraz 80-basowy, pierwszorzędny, z 1 rejestrem, sprzedam, Górczyn, Andrzejewskiego 12 m. 2, 18810

Składy dwa, duże, ubikacje handlowe, biurowe, do wynajęcia za zwrot kosztów remontu, Stary Rynek 64/65, obok dawnego „Wolworta”. Informacje: Grobla 7, Administracja, godz. 18-20, c2654

Emerytce pokój z utrzymaniem za lekkie prace domowe. Zgłoszenia: F-ma „Eleonora”, Strusia 1, 18776

Szuka lokalu Mieszkanie 2-3-pokojowe kuchnia, ewtl. na przedmieściu, za zwrot kosztów remontu. Oferty PAR, Ratajczaka 7, pod 8.357, p6447

Pokoju umeblowanego poszukuje pan na stanowisku. Of. nr 2340 Czytelnik, Armii Czerwonej 1, c2632

Kulturalna, spokojna studentka A. H., poszukuje pokoju. Oferty Głos Wlkp. nr 18759.

Skromnego mieszkania z kuchnią poszukuję, koszty zwrotu, pośrednictwo wynagrodzić. Oferty nr 2964 Czytelnik, Daszyńskiego 48, k1326

Dwie studentki poszukują pokoju. Oferty Głos Wielkopolski, Focha 16, nr 1801, F1470

Pokoju względnie lokalu na cichy przemysł poszukuję. Of. PAR, Ratajczaka 7, pod 8.432, p6508

Samotny urzędnik poszukuje umeblowanego pokoju. Oferty PAR, Ratajczaka 7, pod 8.428, p6504

Lokalu handlowego, małego, centrum. Oferty PAR, Ratajczaka 7, pod 8.402, p6490

Przystąpię do części lokalu handlowego, centrum. Oferty PAR, Ratajczaka 7, pod 8.408, p6491

1-2 pokoje z kuchnią ewentualnie umeblowane, na stałe. Na linii Mosina—Poznań, Of. Głos Wlkp., Focha 16, nr 1909, F1478

Poszukuje zaraz pokoju umeblowanego lub pustego. Cena ebojenta. Oferty proszę skierować do Głosu Wlkp., Focha 16, nr 1816, F1485

Poszukuję komfortowego pokoju lub pustego. Oferty nr 2357 Czytelnik, Armii Czerwonej 1, c2652

Inżynier, kawaler, szuka pokoju. Oferty nr 2371 Czytelnik, Armii Czerwonej nr 1, c2666

Dwie dobrze sytuowane studentki szukają pokoju. Oferty nr 2375 Czytelnik, Armii Czerwonej 1, c2670

Poszukuję pokoju umeblowanego zaraz. Oferty nr 2977 Czytelnik, Daszyńskiego 48, k1339

Mieszkanie 2-3-pokojowe, łącznie, kuchnia, poszukuję. Zwrot remontu. Pośrednictwo wynagrodzić. Zgłoszenia: Grunwaldzka 41b m. 3. Goebel, 18857

Poszukuję spiesznie dużego, niekropującego pokoju dzierżawcy lazarskiej. Oferty Gł. Wlkp. nr 18826.

Matrymonialne Szczęśliwy związek małżeński tylko za pośrednictwem znanej Kancelarii „Poznańskie Agencji Matrymonialnej”. Wysyłamy informacyjny „Biuletyn Matrymonialny”. Zastrzyż 226 znaków. Poznań, Kąkolewskiego 2, 85-239

Kawaler, kupiec, lat 37, własnym przedsiębiorstwem handlowym, pozna w celu matrymonialnym pannę kulturalną, miłą, zgrabną, z gotówką od 300.000 zł. Oferty Gł. Wlkp. nr 85-150.

Idealistka, inteligentna, dobrej prezencji, lat 38, szuka bratniej duszy w osobie kulturalnej, panny w celu matrymonialnym. Oferty PAR, Ratajczaka 7, pod 8.429, p6505

Szukasz szczęścia kup los w szczęśliwej kolekturze Andrzeja Grabarkiewicza, Poznań, Armii Czerwonej 2, 85-239

TABELA WYGRANYCH 53 LOTERII

7-my dzień cięgnięcia 4-tej klasy

Wygrane po 500.000 zł padły na Nr 29996 44478 w Warszawie; 80826 w Poznaniu.

Wygrana 300.000 zł padła na Nr 79047 w Częstochowie.

Wygrane po 200.000 zł padły na Nr Nr 28043 w Zgierz; 29065 w Warszawie; 29761 w Radomiu; 76236 we Wrocławiu; 85270 w Krakowie.

Wygrane po 100.000 zł padły na Nr Nr 1257 1946 7296 19644 37857 49749 64620 67521 79824.

Wygrane po 50.000 zł padły na Nr Nr 5779 13911 14989 18716 20448 23225 25705 33995 34652 48858 54471 56104 56222 68651.

Wygrane po 20.000 zł padły na Nr Nr 6841 12241 14416 18540 18670 41155 41768 42027 58368 68768 78031 83275 86823 89329.

Handlowe Samochód Simca sprzedam, zamienię motocykl dopłatą. Of. Głos Wielkopolski nr 85-173.

Zamiana Skład i pokój zamienię na 2 lub 1 pokój z kuchnią. Mostowa 32 m. 1, p6464

Zamiana: pokój z kuchnią, stróżówką, na takie samo bez. Adres wskazuje Głos Wielkopolski nr 18771.

Mieszkanie jednopokojowe Warszawa zamienię na podobne Poznań. Zgłoszenia: Rolna 50 m. 9, 18818

Pokój kuchnia, stróżówką, zamienię na podobne bez stróżówki. Oferty Głos Wielkopolski nr 18852.

Zamienie 2 pokoje kuchnia, elektrycznością, podmiejskie, 20 minut od tramwaju, 5 min. autobusu, na podobne w mieście. Dopłace. Oferty Głos Wielkopolski nr 18790.

W świecie kobiety

Własną drogą do wspólnego celu

— Dokąd tak spieszysz?
— Na zebranie Ligi Kobiet. Jeśli chcesz ze mną porozmawiać, to odprowadź mnie. Nie chcę się spóźniać.
— Ty na zebranie? Przecież zawsze mówiłaś, że dla kobiety najważniejsze są dom i rodzina?
— Na ulicy nie można długo dyskutować. Powiem ci krótko. Życie pokazało mi, że się myliłam. Jeszcze dziś jestem wprawdzie przeciwniczką kobiet, co to wszystko zaniedbują i tylko biegają z zebrania na zebranie...
— Ale Liga Kobiet — dokonasz twoją myśl — łączy w sobie wszystkie najważniejsze zainteresowania społeczne kobiet, prawda?
— Tak, dobrze to określiłaś. Można się tu naprawdę „wyżyć” społecznie, nie rozpraszając się. Poprzez referaty i wspólne dyskusje na zebraniach i pogawędkach świetlicowych można wybrać sobie własną drogę, własną ideę. I w tym kierunku w jednej z licznych sekcji Ligi pracować — i dokształcać się. Bo praca społeczna uczy, pogłębia horyzonty...
— Ty ze mnie chcesz zrobić neofitkę pracy społecznej? Zawsze doceniałam jej znaczenie dla rozwoju osobowości kobiety — i pojmowałam ją jako obowiązek każdego obywatela.
— O, właśnie! To mi się najwięcej w Lidze podoba, że jest ona wielką Kuźnią Zjednoczenia kobiet wszelkich warstw społecznych, wszelkich zapartowań politycznych — byleby chciały być jednostkami pozytywnymi,

twórczymi. Poprzez współdziałanie we wszystkich akcjach o charakterze społecznym, poprzez udział w życiu publicznym kraju, poprzez wychowanie w duchu solidarności, przyjaźni i wzajemnego zrozumienia — kształtuje się pogląd członkini Ligi na świat, na stosunki między ludźmi, kształtuje się świadomość wspólnych interesów kobiet, świadomość równości. Tu stajemy się pełnowartościowymi obywatelkami. Poza tym, skupione w Lidze, jako wielotysięczna rzesza, dużo możemy zrobić, niejedno wywalczyć dla rodziny, dla dzieci, dla siebie.

— Późno to rozumiałaś...
— Lepiej późno, niż wcale. Czuję się silniejsza, gdy za mną stoją tysiące. Kobieta — jako jednostka niewiele może zrobić. A pomocy potrzebuje w dzisiejszych trudnych powojennych czasach każda! Jedną w tym, druga w innym.

— Brawo, Bożenko, wiesz, że i ja jestem od samego początku członkinią Ligi, choć w innym Kole. Wiem, że świadomość społeczna ogółu kobiet pozostaje jeszcze daleko w tyle za dokonanymi w Polsce przemianami społecznymi. I tak, jak ty pragnę, aby wszystkie, dosłownie wszystkie kobiety — z miast i ze wsi — skupiły się w Lidze. Byłybyśmy wtedy potęgą! I dużo kłopotów, bólów, najpoważniejszych nawet usunąć mogłybyśmy z naszego życia. Przecież mamy prawo współdecydować o losach Państwa.

D. W. BIAŁASIKOWA

Wracamy wypoczęte

Kończą się wakacje — i lato już zwolna dogasa. Wkrótce typowa, cudna polska jesień roztoczy wokół swoje uroki. Czerwień, złoto i zieleń — wyśkrabione żywo słońcem — tworzyć będą dla oka barwne obrazy.

Jesień — wprowadza jakąś dziwną zadumę, nasuwa refleksje, wspomnienia. Poszum pierwszych opadających myśli z łałem szemrze, że miniona chwila już nigdy nie wraca. Potem przychodzi jednak myśli inne: bogate plony jesieni, owoce natury przypominają nam wagę plonów, zebranych pracą. Po wypoczynku letnim wzmocnione słońcem, staniami z nową od wagą i siłą do pracy dla dobra swego i pożytku drugich.

W pracy tej pamiętać przede wszystkim musimy o dobrej organizacji. Pole naszej pracy rozszerzyło się obecnie tak znacznie przez nasze obowiązki społeczne i zawodowe, że — aby móc podołać tym zadaniom i godnie spełniać swoje powołanie matki i strażniczki ogniska domowego — musimy szukać w technice i nowych metodach pracy ułatwień i sposobów, pozwalających niejako na „pomnożenie czasu”.

Chaos i brak rozplanowania najdrobniejszych chociażby pracy wpływa ujemnie na wykonanie — i na nas same. Prawda, że nie każdy może być urodzonym pedantem, jednak zamiłowanie do planowego wykonywania pracy i do porządku można przy dobrych chęciach rozwinąć w sobie chociażby do pewnego stopnia.

Do pracy należy przystępować ze spokojem, bez denerwowania siebie i otoczenia. Każda praca wymaga od nas pewnego rodzaju skupienia i zaplanowania nad sobą. Największym błędem jest rozpoczynanie kilku rzeczy naraz. Nie wiadomo wówczas, co najpierw skończyć i od czego w ogóle zacząć.

Tak w biurach jak i w domu pracownicy roztargnieni, zawsze czegoś szukający i lamentujący, są istotną plagą dla reszty domowników i pracowników. Pracę swoją należy wykonywać w ciszy bez ciągłego biegania, szperania i pytania, gdyż to rozprasza tylko myśli. Inaczej, nigdy nie potrafimy na czas wykonać swej pracy, nigdy nie zdążymy zrobić tego, co jest najważniejsze. Zawsze zmęczona, zdenerwowana — będziemy musieli pracować do późnej nocy.

Takiej pracy nie można nazwać po-

żyteczną. I jeśli pani ceruje pończochy, to zupełnie niepotrzebnie powymyślała z szafy bieliznę do cerowania i prasowania. A gdy w domu jest pranie, to już w żadnym wypadku nie można urządzić jednocześnie generalnego sprzątania mieszkania. Taka dezorientacja pani domu, taki brak spokoju i planu zraża wszystkich członków rodziny do domu i jego pani, gdyż wszyscy wiedzą, że nie jest w humorze, jest zła i roztargniona. Nie można takim paniom zarzucić braku zapału. Owszem, mają go może nawet zbyt dużo, jednakże nie posiadają rzeczy najważniejszej — opanowania.

O tym wszystkim pomyśli teraz, wracając do warsztatu domowego z nowymi siłami, wypoczęte. W.

Ach, ci mężczyźni...!

WIELKIEMU wynalazcowi Edisonowi zdarzył się przykry wypadek. Gdy bezpośrednio po ślubie wrócił do domu, rzekł do swej żony:

— Moja kochana, idź sobie naprzód. Ja muszę jeszcze na chwilę zejść do laboratorium, bo sobie coś ważnego przypominałem.

Młoda żona czekała i przez ten czas przygotowywała wszystko na przyjęcie zaproszonych gości. Gdy pierwszy z nich zjawił się — a był to stary przyjaciel Edisona — zdziwiła go nieobecność pana młodego.

— On jest w laboratorium, proszę zejść do niego — rzekła pani Edison. Przyjaciel zastał Edisona pochłoniętego pracą. Na pytanie — co robi, Edison oburzył się:

— Co za pytanie! Widzisz przecież, że pracuję!

— Jak to, dziś w dniu twego wesela? Edison zmieszał się i powiedział po chwili:

— Prawda, ożeniłem się przecież!

— Zupełnie o tym zapominałem.

Pokój dla wszystkich

POWOJENNE TRUDNOŚCI MIESZKANIOWE sprawiają, że całe życie rodzinne skupia się obecnie najczęściej w jednym pokoju. Nie jest on wprawdzie jedynym, jakim dysponują jego mieszkańcy, ale jest głównym i największym ich pokojem. Ten pokój, tzw. mieszkalny, to kąt, do którego uciekamy od świata zewnętrznego, od walki o byt, nie tylko po wypoczynek fizyczny, ale przede wszystkim po wytchnienie duchowe. Właśnie pokój mieszkalny, więcej niż inne pokoje, musi być taki, żeby nam wszystkim było w nim naprawdę dobrze.

Najpierw należy ze szczególną uwagą wybrać przestrzeń na pokój mieszkalny, który ma być „sercem domu”. Nie żałujmy na ten cel najjaśniejszej części naszego mieszkania. Urządzenie takiego pokoju powinno być praktyczne, celowe, pełne prostoty, wygodne, przestronne. Poza tym nieodzowna jest tu przytulność i wdzięk, które w pewnych okolicznościach mogą się stać dla nas źródłem siły i energii do życia. Widzi się często w pokojach mieszkalnych zgromadzone stare meble, bezużyteczne, brzydkie, wybrakowane graty, jakieś kanapy staroswieckie z obudowaniami itp. Pamiętajmy, że martwe przedmioty tak samo jak ludzie, mogą być miłe lub przykre, uspakajają nas lub drażnią. Wnętrze panure nastraja nas posępnie, przygnia. Sprzęty ładne, wygodne, przytulne i jasne rozweselają nas, roz pogodzą. Jeżeli w pierwszym roku założenia naszego domu, pokój mieszkalny wyda nam się trochę pusty — nic to nie szkodzi. Z roku na rok, dzięki naszym upodobaniom, dzięki świadomości tego, co jest miłe, urocze i... potrzebne, dzięki niezliczonym okazjom zwiększać się będzie stale nasze otoczenie. Wolniutko przybierać będą sprzęty w naszym mieszkalnym pokoju.

Jak cieszyć będzie nasze oko każdy nowy, za własne pieniądze kupiony mebel. Są tam już i wygodne, miękkie fotele, otomana, na której można sobie odpocząć po obiedzie. Jest parę drobnych, ukochanych książek, dobry odbiornik radiowy, u osób muzycznych pianino, parę niskich stolików, trochę kwiatów. I tak sprzęt po sprzęcie będziemy dodawać do umeblowania naszego pokoju mieszkalnego, a każdy taki choć najmniejszy wysiłek wróci się nam radością posiadania własnego najmielszego kąciaka domowego w rodzinie.

Kącik pokoju lub jakąś wolną niszę należało by przeznaczyć dla dzieci. Postawimy im półkę, aby mogły pomyśleć na niej zabawki, damy malutki, niski stolczyk (mogą przy nim jadać posiłki) i ławeczkę. W swoim rajku, niezależnie od nikogo i nie po-

trzebując się nikomu usuwać, będą się czuli i bawili najlepiej.

Jeżeli myślimy o swoich najbliższych, pomyślimy i o sobie. W takim pokoju dla wszystkich wybierze pani kąciak dla siebie na najmielsze schronienie. Zgromadzi tam ulubione swoje przedmioty spędzi chwile wolne od zajęć. Z czasem tak przyzwyczaimy się do takiego swojego kąciaka, że wyjechawszy, z tęsknotą i z radością doń

Modne są koronki



Ciekawą innowacją jest w modzie obecnej nawrót do... koronek. Te spośród nas, które są w tym wyjątkowym położeniu, że w czasie wojny nie straciły rozmaitych „skarbów” matczynych czy babczych, mogą różnymi resztkami staroswieckich koronek ozdobić pięknie swą garderobę. Niekoniecznie musi to być zaraz pokrycie na kapelusz i wspaniała dekoracja wizytowego kostiumu — jak widzimy to na zdjęciu. Małeńki kolnierzyk, załotna chusteczka, efektowna kamizelka, oryginalna aplikacja z koronki na grubej ciemnej wełnianej sukni — zrobione z ładnej koronki nadadzą piękno wytworności nawet najskromniejszej sukience.

powrócimy. Nie dużo kosztuje urządzenie tego zacisza: fotelik, obity kretonek lub welwetem w kwiaty, pod ścianą półka ewent. sekretuara, pełniąca rolę biurka, obok lampa z dużym abażurem, ewent. kilka artystycznych cacek na półce i ładny obraz na ścianach dopełniają uroku miłego schronienia.

Ileż to kobiet musi dzisiaj połączyć i uzgodnić obowiązki pani domu, żony i matki wraz z pracą zarobkową. Nic więc dziwnego, że niejedna z nich bywa przemęczona, wędruje i starzeje się przedwcześnie. Poniekąd jest sama sobie winna. Urządzając dom, musimy pamiętać i o sobie, nie wolno nam zapominać choćby o krótkim odpoczynku. Powinniśmy domagać się od reszty domowników uszanowania chwili naszego odpoczynku. Kiedy to udajemy się na ulubione swoje miejsce, by móc powrócić wnet do dalszych obowiązków zrównoważone, pogodne i wypoczęte. (dwb)

„Nie martw się, na „wszystko” jest rada”

Tak mówi codziennie swym czytelnikom popularny, niezastąpiony wręcz fenomenalny warszawski „Wieczór”. I oto w nr. 212 przeczytaliśmy radę:

„Do walki ze zgrubieniami i wrastaniem paznokci nie trzeba specjalnych skomplikowanych narzędzi. Kawałkiem szkła stłuczonej butelki, lub rozbitego w domu słoja zdejmujemy najczęściej nierówną nadmiernie zrogowaciałą warstwę paznokcia”.

W imieniu wielu setek tysięcy pań domu pragniemy uzupełnić i rozszerzyć nieco podany wyżej przepis. Nie przewiduje on bowiem sytuacji, kiedy małżonkowie żyją w zgodzie i trudno w domu o stłuszenie butelki czy rozbitego słoja. W takim wypadku należy naszym zdaniem przeznaczyć na stłuszenie inne mniej potrzebne w domu przedmioty szklane, jakie szyby w oknie, żarówkę elektryczną, abażury, termometr itp.

Nogi, zwłaszcza palce u nóg, a szczególnie ich zakończenia zwane paznokciami odgrywają w życiu rodzinnym bardzo wielką rolę. Dzięki paznokciom powstaje na przykład niezwykle charakterystyczne zjawisko, tworzenia się dziur w skarpetach. My, kobiety, dobrze wiemy, jak ważny to problem. Dlatego dbajmy o paznokcie choćby za cenę niejednej sprzeczki małżeńskie, zapewniającej nam uzyskanie cennych narzędzi do usuwania zgrubień.

STANISŁAW ŁUKASIEWICZ

Pociąg z amunicją

(z powieści: „Płonący wrzesień”)

Wdychał głęboko jej zapach, więcej próchnicą. Gdy żołnierze pracowali pośpiesznie, w utrudnieniu, on, czuwający nad całością robót, czuł się bezużytecznym. Instynktownie, z chłopską rozumiały zawsze pracę jako pracę fizyczną, tak i teraz, gdyby się ziemi dobrze nakopał, nawyrzucał szpadlem cały jej pagór, dopiero by poczuł, że się do czegoś przydał i że się narobił.

Na ukos przez trawnik, nieco wyłysiały i o nieprzyjemnych plamach zbrudzonego piasku, szedł szybko żołnierz, saper z jakimś cywilem, ubranym w stary, jakby nazbyt duży garnitur. Spodnie wygniecione kołysały się mocno w chodzie. Żołnierz podszedł do porucznika i zameldował.

— Panie poruczniku, ten cywil zgłasza wiadomość o pociągu z amunicją!

Sitek spojrzał na cywila spokojnie i niedowierzająco.

— Gdzie? Jaki pociąg z amunicją? — pytał półgłosem.

— Stoi na torze, za Jabłonką! Między kilkoma rozbitymi pociągami towarowymi! Kolarze i inni ludzie pouciekali stamtąd z rodzinami, bo jak będzie nalot, to z tych domów, co stoja naokoło proch nie zostanie. — A pan skąd wie o tym pociągu? — ostro mówił porucznik.

— Ja przecie jestem z Jabłony! — uśmiechnął się pobłaźliwie cywil, — dzisiaj rano przyjechałem stamtąd okazjnie samochodem wojskowym. Tu na Żoliborzu mam rodzinę brata! — mówił dużo, z otwartą wylewnością ludzi prostych.

Porucznik zmarszczył się: schmurzał od namysłu. Począł zwolna iść w kierunku kwatery sztabu i pociągnał za sobą żołnierza i cywila.

— A dlaczego pan nam o tym melduje? — odezwał się raptem i przystanął.

— A bo zgadzało się tu ze znajomym, żołnierzem o amunicji. Podobno brak jej naszym!

Porucznik żywo zwrócił się do żołnierza.

— Z kim on o tym gadał? Od kogo przyszedł cywil?

— A to Zieliński. Z naszego batalionu. Oni przy stacji reperują telefony. Zieliński to mój znajomy! — wyjaśniał żołnierz dość bagatelizująco.

Sitek szedł do sztabu szybko.

— Jak przyjdziemy do dowództwa, zaraz pobiegniecie po Zielińskiego. Dam ja mu gadanie z cywilami o amunicji! — powiedział twardym głosem, ale bez złości.

W sztabie zastał porucznik Sitek nastrój jakiejś straceńczej nonszalanckiej. Oficerowie o ruchach wyzywających zdobywali się na cierpkie, aforizmy; wykonywane przez nich służbowe czynności miały coś ze złośliwego przedrzeźniania poważnej pracy. Siedzieli przy stołach z mifami oznaczającymi skrywaną niewiarą, sceptycyzm. Poza urzędowymi łzami wybrano oddzielny pokój, który nazwano prywatnym. Tu jak najczęściej wpadali oficerowie. Porucznik Sitek przechodził właśnie obok półotwartych drzwi. Pokój zasłonięty był niebieskim dymem od papierosów, wojskowi o rozpiętych bluzach zachowywali się zupełnie swobodnie prowadzili żywą, krzykliwą rozmowę, jak się wydawało, tu właśnie szczerą. Na zaimprovizowanym bufecie stały zakaski i butelki z napitkami.

Raport porucznika Sitek przyjęto w sztabie z zupełnym niedowierzaniem, a nawet drwiąco. Wszystko tu kwalifikowano jako błąd. Nic już nie było prawdą, nad niczym nie chciano się zbytnio zastanawiać, ogólnie osądzono, iż rzeczy zmierzają szybko do swojego końca.

W poruczniku wzbiła się złość i pogarda. Namawiał by jednak sprawdzić, czy rzeczywiście w Jabłonce nie został przez jakieś zapomnienie pociąg z amunicją. Jeżeli okaże się to prawdą, zdobyłby się cenny zasitek dla sztykującej się do obrony Warszawy, tym bardziej, że Niemcy dotarli już od zachodu do miasta i należało się z każdą akcją spieszyć.

Łączność z Jabłonną przerwana i mimo prób nie daje się jej nawiązać! — odpowiadał Sitekowi w sztabie major, którego tam zastał — głosem niechętnym, jakby umęczony zbytnią w tych warunkach służbistością porucznika. Twarz majora była czerwona, tchnął alkoholem, jego duże, piękne oczy, znamionujące naturę kulturalną i estetyczną przesłaniała jakaś uciążliwa mgiełka, zdradzająca pewne rozdrażnienie i bliskie wyczerpanie.

— A następnie, jeżeli się nawet stwierdzi, że jest tam ten pociąg, to

w jaki sposób przyciągniecie go tutaj, przy tych piekielnych nalotach? Przecież Niemcy chwycą was zanim ujedziecie pół kilometra. Samochodami? Ryzykować parogodzinny przeładunek, a potem przejazd? Nonsens! Zresztą Jabłonna lada chwila będzie przykryta przez nieprzyjaciela! Modlin już się wstrzeliwuje z Niemcami. Od godziny słychać w tym samym kierunku działa! — major mówił z cierpliwą, pobłażliwą monotonią. Głos jego brzmiał przy tym jakąś osobistą bezinteresownością w stosunku do tego wszystkiego. Gdy na twarzy porucznika dojrzał niechęć, upór i wrogość, odrzekł zaraz szybko, lekkim tonem.

— Jeżeli macie ochotę, poruczniku, to weźcie ze sobą kilku ludzi i spróbujcie dostać się jakoś do Jabłony. Jeżeli wam się uda przytaszczyć ten pociąg z amunicją, — mówił dalej z uśmiechem major — to sobie jeszcze postrzelamy do Niemców!

Sitek spostrzegł się, iż dalsza rozmowa jest tu bezprzedmiotowa, zsalutował i wyszedł przed kwaterę. Zamyślony patrzył niewidzącymi oczami w stronę Warszawy, gdzie akurat po serii głuchych i ciężkich detonacji wykłwity nowe, świeże fale dymu, układającego się malowniczo w czystym powietrzu.

Nagle porucznik otrząsnął się ze swych zmudnych myśli.

— Kasprzak! — zawołał głosem energicznym.

Podszedł do niego szybko i czujnie żołnierz, który przywiódł cywila.

— Zbierzcie mi zaraz pięciu ludzi z naszej drużyny! A nie zapomnijcie o Zielińskim. Weźmiemy ze sobą ciężki karabin przeciwlotniczy. Wszyscy do mnie jak najszybciej! Jestem przy stacji kolejowej!

Żołnierz zsalutował i odbiegł. Sitek skinął na cywila, który stał pod ścianą i gapił się z taką miną, jakby wszystko co się tu działo naokoło jego osoby nie dotyczyło, na stojąco wysoko, w samym zenicie samolotu niemieckiego i obskakujące go, jakby chodziło o jakąś zabawę, dymki szrapneli.

Poszli obaj szybko w kierunku dworca. Na chudej i bladej twarzy cywila malował się uśmiech przywalający. Dworzec Gdański nie był zniszczony. Na kilku torach stało tylko parę rozbitych pociągów towarowych i osobowych. Porucznik rzucił okiem na długie, świecące w słońcu linie szyn i odezwał się w nim jako odczucie ulgi, odruchowe pragnienie jakiejś dalekiej, ostatecznej podróży w taki zakątek świata, gdzie życie nie byłoby jedynie koszmarem.

(Ciąg dalszy nastąpi)